

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA w BIAŁYMSTOKU

ZESZYTY HISTORYCZNE

Tom VIII, Nr 2(26), 2024



**– OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY LEKARZY
W REGIONIE PODLASKIM**

– AUTOBIOGRAFIA, ADDENDUM, 2023 ROK

Pod redakcją Jana STASIEWICZA

Autorzy:

Ryszard Kijak, Jan Stasiewicz.

Białystok, Łomża, Suwałki

2024

Wydawca:

Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku

Adres redakcji:

Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku
15-082 Białystok, ul. Świętojańska 7
tel. +48 (85) 73-21-935; fax: +48 (85) 73-27-172

Redaguje Kolegium:

Ryta Filipkowska, Jerzy Gryko, Henryk Grzesiak, Maciej Makarewicz, Paweł Pecuszok, Janusz Poznański, Jan Stasiewicz – redaktor naczelny, Jolanta Szczurko, Andrzej Tynecki, Piotr Zadykowicz - redaktor wydań internetowych.

Sekretarz redakcji: Jolanta Wróblewska – e-mail: j.wroblewska@hipokrates.org

Stali współpracownicy:

Ryszard Kijak, Danuta Kilczewska, Teresa Kurowska, Bronisław Podolak (Łomża), Teresa Stepczyńska-Podzievska (Suwałki), Piotr Zadykowicz – wydanie internetowe.

Korekta:

Zespół

Skład komputerowy:

Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku

Zdjęcie na okładce

Nowe wejście główne do PSK/USK, wjazd od ul. Waszyngtona.

Projekt okładki:

Leszek Koszewnik

ISSN 1233-1430

Słowo wstępne

W ostatnich latach, jako redakcyjną zasadę przyjęliśmy założenie, że w Zeszytach Historycznych będziemy przedstawiać w szerszym zakresie tematykę medyczno-historyczną dotychczas rzadko lub w ogóle nie uwzględnianą w naszych publikacjach. Mamy liczne „białe plamy” w opisach dziejów podlaskiej medycyny.

Realizując te zamiary już w poprzednich numerach Zeszytów z lat 2020 - 2023, prof. Bożena Chodynicka i prof. Iwona Flisiak poświęciły kilka opracowań dziejom dermatologii i wenerologii na Białostocczyźnie, zaś dr Danuta Łopianecka szeroko omówiła historię powojennej stomatologii dotychczas w literaturze prawie całkowicie zapomnianej.

Przedstawiamy teraz Koleżankom i Kolegom temat bezwzględnie wymagający zbiorczego opracowania ponieważ powinien zainteresować znaczną większość lekarzy, którzy angażowali się w działalność społeczną. Chodzi o ruch związkowy, a konkretnie o wiodącą w ostatnim 30-leciu organizację Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy (OZZL).

Wymarzonym autorem odtwarzającym związkową historię jest nasz kolega dr Ryszard Kijak, współorganizator OZZL, założyciel organizacji na Podlasiu, lider związkowy szczebla regionalnego, ogólnopolskiego i struktur europejskich. Kolega Ryszard wyraził zgodę i w sposób szeroki i dogłębny opracował dzieje Związku od chwili powstania w 1991 roku (urzędowa rejestracja) do czasów współczesnych. Wielką zaletą tej obszernej pracy jest jej autentyczność i zachowanie w pamięci całej rzeszy aktywnych w różnym czasie lekarzy. Autor dysponuje ogromną wiedzą, własnym wieloletnim doświadczeniem, jak też błyskotliwą formą narracji. Najlepiej ocenią to czytelnicy.

*Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku
dr n. med. Henryk Grzesiak*

Ryszard Kijak

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy w Regionie Podlaskim

Obok reaktywowanego w 1989 samorządu lekarskiego, drugą organizacją w Polsce, stojącą na straży praw zawodu lekarskiego, stał się zarejestrowany w 1991 Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. OZZL walczy także o wprowadzenie racjonalnego systemu opieki zdrowotnej.

GENEZA I MOTYWACJA OZZL

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powstało również kilka innych lekarskich związków zawodowych. Skupiały one lekarzy z określonych, pojedynczych specjalności. Ale tylko OZZL, jako najliczniejsza i najsilniejsza związkowa organizacja lekarska, uniwersalna, zrzeszająca przedstawicieli różnych specjalności, uzyskał sądowe potwierdzenie reprezentatywności dla zawodu lekarza, jako jedyna w Polsce. Został on zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie 18 października 1991, w dzień Świętego Łukasza, patrona lekarzy. Wywodzi się z tradycji powołanego w 1919 Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Już na samym początku funkcjonowania samorządu lekarskiego okazało się, że jest on na tyle ograniczony ustawą o izbach lekarskich, iż nie może podejmować bardziej radykalnych działań, jakie prowadziłyby do obrony interesów lekarzy, czy też wpływających na kształt systemu służby zdrowia. Pozostało tu więc pole do zagospodarowania przez organizację, która będzie realizowała te cele na innej bazie prawnej.

Związek zawodowy posiada całkiem inne uprawnienia niż samorząd, który opiera się na ustawach: o izbach lekarskich, oraz o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Natomiast OZZL bazuje na ustawach: o związkach zawodowych, o rozwiązywaniu sporów zbiorowych i na Kodeksie

pracy. Związek, mając też prawo do opiniowania projektowanych aktów prawnych, może występować w indywidualnych sprawach pracowniczych i legalnie organizować akcje strajkowe. To całkiem niezły arsenał narzędzi.

Ze względu na dużą dynamikę rozwoju Związku i na spontaniczność przystępowania lekarzy do tej organizacji, co było aktem dobrowolnym, w przeciwieństwie do obowiązkowej przynależności do izby lekarskiej, w początkowym okresie władze izbowe traktowały OZZL jako konkurenta do przejęcia kontroli nad środowiskiem lekarskim. Po kilku latach okazało się jednak, a dowiodły tego m.in. wspólnie organizowane akcje, że nie chodziło o dominację. Chodziło bowiem o określenie wspólnego celu i dążenie do niego przy wykorzystaniu różnych narzędzi. Im była lepsza współpraca, tym lepsze były efekty.

Skoordynowane akcje OZZL z samorządem lekarskim były organizowane zarówno na poziomie krajowym, jak i wojewódzkim (regionalnym). Spowodowały one pewne, stopniowe, pozytywne zmiany związane z warunkami pracy i wynagradzania lekarzy. Udało się zablokować wiele zmian, planowanych przez polityków różnych rządzących opcji, prowadzących do pogorszenia sytuacji lekarzy i pacjentów. Niestety, nie doszło do kompleksowego zreformowania systemu służby zdrowia w kierunku postulowanym w opracowanym przez OZZL i ekspertów projekcie „Racjonalnego Systemu Opieki Zdrowotnej”, choć wraz z biegiem lat, wprowadzane są jego niektóre elementy.

W latach dziewięćdziesiątych powstało w kraju kilkaset organizacji zakładowych OZZL, w szpitalach, w miejskich zakładach opieki zdrowotnej, w lecznictwie sanatoryjnym i kolejowym, w pogotowiu ratunkowym oraz w innych placówkach, skupionych w kilkudziesięciu zarządach wojewódzkich OZZL. Po reformie administracyjnej w Polsce z 1999, kiedy zmniejszono liczbę województw z 49 do 16, doszło do konsolidacji regionów, do 16 zarządów, odpowiadających terytorialnie nowym województwom.

I tu byłby już czas na opis działalności Zarządu Regionu Podlaskiego OZZL, powstałego z połączenia Regionu Północno-Wschodniego, Regionu Ziemi Łomżyńskiej i Regionu Białostockiego, ale zanim do tego przejdę, należy koniecznie zaprezentować charakterystykę Zarządu Krajowego OZZL, którą opracowałem na potrzeby Wikipedii.

ZARZĄD KRAJOWY OZZL

Najważniejsze daty

* 31 stycznia 1991: do rejestru związków zawodowych wpisany został działający lokalnie na terenie województwa bydgoskiego Związek Zawodowy Lekarzy Medycyny (ZZLM).

* 1 czerwca 1991: w Stargardzie Szczecińskim, z inicjatywy Krzysztofa Bukieła uformował się komitet założycielski Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

* 18 października 1991: Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. Bezpośrednio po rejestracji, nastąpiła integracja OZZL z ZZLM.

* 13 czerwca 1992: I Krajowy Zjazd Delegatów OZZL. Na funkcję przewodniczącego Zarządu Krajowego wybrano szefa komitetu założycielskiego, Krzysztofa Bukieła.

* 26 maja 1995: OZZL uzyskał sądowe potwierdzenie reprezentatywności dla zawodu lekarza. OZZL jest uznany jako jedyny lekarski związek zawodowy posiadający potwierdzoną sędownie reprezentatywność dla zawodu lekarza.

* 28 maja 2005: OZZL został członkiem Europejskiej Federacji Związków Zawodowych Lekarzy Etatowych (European Federation of Salaried Doctors: FEMS).

* 24 czerwca 2021: przyjęto OZZL w poczet organizacji członkowskich Forum Związków Zawodowych (FZZ).

* 14 października 2022: Podczas XVI Krajowego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Delegatów OZZL Krzysztof Bukiel zrezygnował z kandydowania na kolejną kadencję i przestał pełnić funkcję przewodniczącą OZZL. Przewodniczącą została Grażyna Cebula-Kubat.

Członkostwo

OZZL zrzesza lekarzy i lekarzy dentyistów zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (także spółdzielczej umowy o pracę), w tym stażystów i rezydentów, jak również lekarzy i lekarzy dentyistów wykonujących pracę zarobkową za wynagrodzeniem na innej podstawie niż stosunek pracy, jeżeli nie zatrudniają do tego rodzaju pracy innych osób, niezależnie od podstawy zatrudnienia, oraz mają takie prawa i interesy związane z wykonywaniem pracy, które mogą być reprezentowane i bronię przez związek zawodowy. Członkami Związku mogą być także lekarze i lekarze dentyści: bezrobotni, emeryci i renciści. Utrata zatrudnienia nie oznacza utraty członkostwa.

Cele i ich realizacja

Celem Związku jest obrona praw, godności i interesów lekarzy oraz przywrócenia zawodowi lekarza statusu zawodu wolnego, jak również formułowanie i prezentacja stanowisk w sprawach dotyczących systemu opieki zdrowotnej w Polsce, wykonywania zawodu lekarza, praw pacjentów i praw pracowniczych.

Związek realizuje swoje cele przez:

- reprezentowanie swoich członków wobec władz, organów administracji państwowej oraz wobec pracodawcy – w wypadku lekarzy zatrudnionych na podstawie umowy o pracę;
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w przypadku konfliktu między członkiem Związku a władzami, organem administracji państwowej lub pracodawcą lekarza – jeśli konflikt dotyczy prowadzonej przez lekarza praktyki zawodowej; współpracę z samorządem lekarskim;
- występowanie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami o zbadanie zgodności ustaw z Konstytucją RP i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie oraz zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją RP, ratyfikowanymi

umowami międzynarodowymi i ustawami, jeżeli akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem działania OZZL;

- korzystanie z innych uprawnień przysługujących związkom zawodowym, wynikających z Konstytucji RP i przepisów prawa.
- OZZL pełni rolę opiniotwórczą, uświadamiając lekarzom ich prawa i szczególną pozycję w systemie opieki zdrowotnej.

W dużej mierze, to dzięki Związkowi, lekarze w Polsce odzyskali swoją godność i bardziej adekwatne wynagrodzenie, po trwającym w czasach PRL wycisku i deprecjonowania ich roli jako kluczowego elementu systemu „służby zdrowia”.

Struktury pionowe i poziome.

Centralę związku stanowi Zarząd Krajowy OZZL z siedzibą w Bydgoszczy. W skład Zarządu Krajowego wchodzi przewodniczący wszystkich zarządów regionów oraz członkowie wybrani na krajowym zjeździe delegatów. Struktury pionowe tworzą zarządy regionów OZZL (pokrywające się terytorialnie z granicami 16 województw). W skład zarządów regionów wchodzi przewodniczący wszystkich zarządów oddziałów (kół) z danego regionu oraz członkowie wybrani na regionalnym zjeździe delegatów. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi są oddziały (koła) terenowe (zakładowe i międzyzakładowe).

W ramach struktur poziomych OZZL, funkcjonowały: Porozumienie Lekarzy Kolejowej Służby Zdrowia OZZL; Porozumienie Lekarzy MSW OZZL; Porozumienie Lekarzy Uzdrowiskowych OZZL; Porozumienie Lekarzy Klinicznych OZZL; Porozumienie Rezydentów OZZL (reaktywowane w 2015). Związek wydawał w latach 1995–2003 miesięcznik o zasięgu krajowym „Lekarz Polski”, w nakładzie do 50 tys. egzemplarzy. Najaktywniejsi publicyści związku: *Włodzimierz Grądzki* (redaktor naczelny), *Krzysztof Bukiel*, *Ryszard Kijak*, *Miroslaw Stelągowski*, *Zdzisław Szramik*, którzy pisali artykuły na temat sytuacji lekarzy i konieczności reformy systemu opieki zdrowia do wielu mediów o zasięgu ogólnopolskim.

Projekt Racjonalnego Systemu Opieki Zdrowotnej^{RP}.

Nowatorski, szczegółowy projekt Racjonalnego Systemu Opieki Zdrowotnej^{RP} w Polsce (RSOZ) powstawał w latach 2003-2007. Stworzyła go ekspercka grupa Porozumienia Środowisk Medycznych (PŚM), powołanego przez OZZL z inicjatywy jego przewodniczącego Krzysztofa Bukiela, koordynatora prac i współautora opracowania. Projekt poparło kilkadziesiąt organizacji działających w służbie zdrowia. Poza nimi, projekt znalazł uznanie Krajowej Izby Gospodarczej, Transparency International Polska, Centrum im. Adama Smitha. Był prezentowany na konferencjach w Krajowej Izbie Gospodarczej i na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia, kiedy przewodniczącą tej komisji była Ewa Kopacz.

Współpraca z organizacjami

* Naczelna Izba Lekarska. Samorząd lekarski powinien być naturalnym partnerem lekarskiego związku zawodowego, ponieważ obie organizacje funkcjonują nie tylko identycznie w tym samym środowisku, ale i mają wspólne cele. Mogą je różnić metody i narzędzia posiadane do dyspozycji. Współpraca pomiędzy Naczelną Radą Lekarską a Zarządem Krajowym OZZL, oraz pomiędzy poszczególnymi Okręgowymi Radami Lekarskimi a Zarządami Regionów OZZL, przebiega falowo w różnych okresach i w różnym stopniu nasilenia w postaci uzgadniania stanowisk w sprawie określonych problemów, udziału we wspólnych organizacjach i doraźnych akcjach.

* Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych: OZZL ściśle współpracował z prekursorem i liderem JOW profesorem *Jerzym Przystawą* i z *Januszem Sanockim*. Związek w 2001 przy współpracy z Ruchem JÓW zorganizował w Białymstoku w Pałacu Branickich Ogólnopolską Konferencję JOW „Poseł z każdego powiatu”. Członkowie OZZL brali udział w akcjach informacyjnych i manifestacjach Ruchu pod nazwą Marsz na Warszawę.

* Centrum im. Adama Smitha (CAS) pierwszy niezależny instytut typu „think tank” w Polsce, promujący idee wolnego rynku. Idee te rów-

niez promował związek. Owocna okazała się współpraca z ekspertami CAS Krzysztofem Dzierżawskim i Wojciechem Misińskim, zwłaszcza w tworzeniu projektu Racjonalnego systemu opieki zdrowotnej.

* Europejska Federacja Lekarzy Etatowych (FEMS - European Federation of Salaried Doctors) z biurem w Brukseli. OZZL jest członkiem tej organizacji od 2005. Dwukrotnie organizował posiedzenia plenarne FEMS w Polsce – w Warszawie w 2008 i w Krakowie w 2015. Stałym przedstawicielem OZZL w FEMS od 2005 jest *Ryszard Kijak*, sekretarz Zarządu Krajowego OZZL. W latach 2009–2012 był członkiem ścisłego kierownictwa FEMS – zastępcą sekretarza generalnego Deputy Secretary General w pięcioosobowym prezydium. W następnej kadencji pełnił tę funkcję *Stanisław Urban*, członek ZK OZZL. W 2008 gościem X Krajowego Zjazdu Delegatów był przewodniczący FEMS Claude Wetzel. Od 2011 przedstawicielami OZZL w FEMS są *R. Kijak i Natalia Sot-Muszyńska*.

* Komitet Obrony Reformy Ochrony Zdrowia (KOROZ). Utworzony 7 kwietnia 1998 z inicjatywy OZZL. W jego skład weszły następujące organizacje: OZZL, Naczelna Izba Lekarska, Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, Związek Zawodowy Anestezjologów. Celem Komitetu był protest przeciwko próbom storpedowania wprowadzenia kas chorych przez ówczesnego ministra finansów i wicepremiera Leszka Balcerowicza.

* Porozumienie Zawodów Medycznych (PZM). Z inicjatywy OZZL powołana 5 lutego 2016, nieformalna grupa związków zawodowych funkcjonujących w służbie zdrowia, będąca forum wymiany i uzgadniania poglądów w zakresie funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej, z głównym celem opracowania wspólnych postulatów płacowych dla wszystkich zawodów medycznych i podjęcie działań na rzecz ich realizacji. W mediach i wobec strony rządowej prezentowała wspólnie uzgodnione opinie i stanowiska na temat systemu opieki zdrowotnej. Na spotkaniu 4 września 2020 w Warszawie przedstawiciele organizacji członkowskich postanowili o zmianie dotychczasowej formuły współpracy, co oznaczało rozwiązanie PZM.

* Porozumienie Organizacji Lekarskich (POL) zostało powołane w miejsce Porozumienia Zawodów Medycznych lecz w innej formule

i w składzie zawężonym do struktur stricte lekarskich. Uczestnicy: Naczelna Izba Lekarska (NIL), Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy (OZZL), Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia Porozumienie Zielonogórskie (PZ) oraz Porozumienie Rezydentów OZZL (PR OZZL).

* Forum Związków Zawodowych (FZZ). Wstąpienie do FZZ, jednej z trzech największych w Polsce central związkowych, organizacji reprezentatywnej w rozumieniu zapisów ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego, spowodowało iż z mocy prawa OZZL stał się reprezentatywny, a tym samym korzysta z uprawnień zakładowych i ponadzakładowych przysługujących organizacji reprezentatywnej. Przedstawicielkami OZZL w FZZ są *Grażyna Cebula-Kubat i Małgorzata Zatke-Witkowska*.

Najważniejsze akcje, protesty, strajki

OZZL był organizatorem licznych ogólnopolskich akcji protestacyjnych, strajkowych, manifestacji i happeningów.

* Pierwsza ogólnopolska akcja protestacyjna lekarzy, zorganizowana przez OZZL, rozpoczęła się 6 stycznia 1993. Lekarze zaprzestali wydawania druków zwolnień lekarskich (L4) i zaświadczeń. Na przełomie grudnia 2011 i stycznia 2012 odbył się tzw. „protest pieczątkowy”. Lekarze oznaczali recepty stemplem o treści: Refundacja leku do decyzji NFZ. Protest był skierowany przeciwko przepisom, które nakładały na lekarza obowiązek oznaczania na recepte stopnia odpłatności za lek refundowany i przewidywały kary dla lekarzy, którzy popełnią w tym zakresie błąd. Jedną z ostatnich akcji protestacyjnych rozpoczęto w październiku 2017, gdy Porozumienie Rezydentów OZZL zorganizowało głośny protest głodowy, w którym wzięli udział również przedstawiciele niektórych innych zawodów. Protest doprowadził do podpisania z Ministerstwem Zdrowia w lutym 2018 wspólnego dokumentu zawierającego uzgodnienia w zakresie wynagrodzeń i kilku innych istotnych problemów dotyczących lekarzy.

* Największe akcje strajkowe lekarzy miały miejsce w latach 1997, 2006, 2007. Polegały one przede wszystkim na ograniczeniu pracy szpi-

tali do tzw. „trybu ostrodyżurowego”, prowadzone były też niekiedy też w formie strajku orzeczniczego, czyli niewydawania niektórych zaświadczeń, zwolnień lekarskich, sprawozdań statystycznych. Strajk lekarzy w roku 2006 objął ponad 250 szpitali, a w roku 2007 (na ogólną liczbę 750 szpitali w kraju) 450, spośród których w ponad 90 lekarze gremialnie zwolnili się z pracy, po czym powtórnie zatrudnili się na nowych, lepszych warunkach.

* Największe manifestacje lekarzy, organizowane przez OZZL głównie w Warszawie, odbyły się w latach 1996, 1997, 2006 i 2016. Ta z 24 maja 1996 jest uważaną za pierwszą w historii Polski, a z całą pewnością po 1945, ogólnopolską manifestację lekarzy. Oprócz postulatów płacowych, lekarze domagali się wprowadzenia ubezpieczeń zdrowotnych i mechanizmów rynkowych w ochronie zdrowia.

* Poza Polską, 15 grudnia 2008 ponad stuosobowa delegacja OZZL wzięła udział w demonstracji przedstawicieli lekarzy ze wszystkich krajów Unii Europejskiej przed gmachem Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Akcja była zorganizowana przez FEMS, do której należy OZZL. Celem demonstracji był sprzeciw wobec niektórych planowanych zmian w treści dyrektywy UE o czasie pracy. Protest zakończył się sukcesem: Parlament Europejski przyjął rozwiązania, o które upominali się lekarze, tym samym zajął przeciwne stanowisko niż rządy państw, czyli Rada Europy.

* 11 września 2021 OZZL uczestniczył w Wielkim Proteście Medyków w Warszawie z udziałem 30 tysięcy pracowników, a po zakończeniu manifestacji, przystąpił do współorganizacji tzw. „Białego miasteczka 2.0”.

* 30 września 2023 pod siedzibą Ministerstwa Zdrowia, OZZL wraz z Porozumieniem Rezydentów OZZL zorganizował „Protest lekarzy – w ochronie zdrowia pacjentów”. Protestowano przeciwko degradacji jakości kształcenia lekarzy, nadmiernym wymogom biurokratycznym, przeciążeniu pracą, niedofinansowaniu systemu.

* W roku 2020 Zarząd Krajowy powołał Zespół Kryzysowy do udzielania pomocy prawnej lekarzom w konfliktach z pracodawcą, powstałych na tle zmiany trybu udzielania świadczeń z powodu pandemii COVID-19. W 2022 został on przekształcony w Zespół Interwencyjny.

Do jego zadań należy bieżące wspieranie działalności i inicjatyw ZK OZZL oraz lekarzy-członków OZZL w sytuacjach wymagających interwencji związku zawodowego.

REGION PODLASKI OZZL

1992-1998 – PIONIERZY

Zarząd Regionu Północno-Wschodniego OZZL (Suwalszczyzna) pojawił się najwcześniej na terenie obecnego województwa podlaskiego. W latach 1992-1993 powstały tam 4 oddziały (koła) terenowe, których delegaci spotkali się 9 września 1993, aby powołać Zarząd Regionu Północno-Wschodniego OZZL (Suwalszczyzna). Przewodniczącymi tych oddziałów byli: *Andrzej Jagłowski* – Suwałki, *Zbigniew Gugnowski* – Giżycko, *Krzysztof Kropiwnicki* – Ełk, *Jakub Senderak* – Węgorzewo. Ponadto w skład Zarządu weszli z wyboru: *Jerzy Muško* (Ełk) oraz *Jolanta Soszka* i *Jan Janusz Kamiński* – Suwałki (Wojewódzki Szpital Zespolony, WSZ) jako przewodniczący Zarządu Regionu Północno-Wschodniego.

Zarząd Regionu Ziemi Łomżyńskiej OZZL był następną jednostką regionalną, która zaistniała w granicach obecnego województwa podlaskiego. Zarząd skompletowany został w dwóch turach w Łomży 4 czerwca 1994. W zebraniu uczestniczyli przewodniczący i przedstawiciele 5 oddziałów (kół) terenowych: *Sławomir Pietuszko* – Grajewo; *Witold Bobko* – Kolno; *Barbara Szymkowska-Faszczevska* i *Małgorzata Makowska* – Wysokie Mazowieckie; *Jerzy Tarka* i *Jadwiga Sawicka* – Zambrów; *Krzysztof Dach* – Łomża (Wojewódzki Szpital Zespolony, WSZ), którego wybrano na przewodniczącego Zarządu RZŁ.

Jedną z form propagowanych przez OZZL w celu wywierania presji na władzę, walki o przekształcenie systemu ochrony zdrowia i poprawę warunków materialnych środowiska lekarskiego, było masowe składanie wypowiedzeń umów o pracę. 1 kwietnia 1997 większość lekarzy

z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łomży złożyła takie wypowiedzenia jako pierwsi w Polsce. Tym samym zapoczątkowano proces składania wypowiedzeń na terenie całego kraju. Akcją kierował przewodniczący Zarządu RZŁ *Krzysztof Dach*, a pożar usiłował gasić osobiście wiceminister zdrowia i opieki społecznej *Krzysztof Kuszewski*. Według niego „w łomżyńskim pogotowiu pracuje o co najmniej 18 lekarzy za dużo, a i karetka jest za wiele”. W wyniku tego protestu większość postulatów została zrealizowana.

W 1997 ministrem zdrowia i opieki społecznej w rządzie *Jerzego Buzka* został członek prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej i redaktor naczelny „Gazety Lekarskiej” *Wojciech Maksymowicz*, który wcześniej działał w lekarskiej „Solidarności”. Na funkcję wiceministra mianował on *Jacka Wutzowa*, wiceprzewodniczącego Zarządu Krajowego OZZL. Ten z kolei powierzył stanowisko dyrektora Departamentu Przekształceń Systemowi *K. Dachowi*. Doradcą społecznym w tym ministerstwie został *R. Kijak*, członek Zarządu Krajowego i przewodniczący ówczesnego Zarządu Regionu Białostockiego OZZL. Koniec Maksymowicza oznaczał kres niezwykle dynamicznych przemian systemu ochrony zdrowia. Trwały one krótko, ale wielu z nich nie dało się wymazać.

Zarząd Regionu Białostockiego OZZL powstał na bazie największego i najbardziej uniwersalnego oddziału terenowego powołanego 25 kwietnia 1995 w Akademii Medycznej i Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. OT AM/PSK/Międzyzakładowy OZZL był drugą w Polsce lekarską organizacją związkową założoną w ośrodku akademickim. Zapisało się do niej wielu lekarzy także z innych placówek. Członkowie założyciele: *Adam Cybulski, Jolanta Topolska, Zygmunt Olszówka, Marek Trippner, Janusz Popko, Henryk Dąbrowski, Andrzej Siemiątkowski, Karol Kita, Bożena Goździkiewicz, Stanisław Sierakowski, Elżbieta Popławska, Bożena Ładny, Zinaida Ptaszyńska, Bożena Stankiewicz-Choroszuca, Ryszard Kijak*. Przewodniczącym zarządu oddziału AM/PSK/MZ został *Krzysztof Tytman*, a po jego wyjeździe, *R. Kijak*. Komisję rewizyjną tworzyli: *Franciszek Rogowski, Elżbieta Biedzińska, Jan Hrycuk*. Reprezentanci spoza PSK i AM stopniowo wyodrębniali się i tworzyli nowe, kolejne samodzielne oddziały terenowe w swoich zakładach.

Region Białostocki powołano 20 kwietnia 1996. I Zjazd Delegatów Regionu Białostockiego gościł przewodniczącego Związku, *K. Bukielą*. Liczący wtedy 499 członków Region, utworzony został uchwałą delegatów 8 oddziałów terenowych, którym przewodniczyli: *Barbara Ambrożewicz-Złotkowska* – Łapy; *Konstanty Bakier* – Terenowy ZOZ Białystok; *Wojciech Charytoniuk* – Dziecięcy Szpital Kliniczny Białystok; *Zofia Ludwiczak* – Hajnówka; *Zygmunt Olszówka* – ZOZ MSWiA Białystok; *Grzegorz Osowiecki* – ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc Białystok; *Zinajda Ptaszyńska* – Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Białystok; *R. Kijak* – AM i PSK (Międzyzakładowy). Do pierwszego składu Zarządu weszli też z wyboru: *Jerzy Domarecki*, *Jacek Łapiński*, *Helena Sapieszko*, *Stanisław Sierakowski* i *Danuta Wysocka-Michalak*, która została przewodniczącą Zarządu, a po jej rezygnacji, obowiązki te objął *R. Kijak*.

Nawiązano współpracę z Okręgową Izbą Lekarską i Regionalną Sekcją Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Uzgadniano stanowiska w odniesieniu do problemów lekarzy i podejmowano wspólne akcje. 21 maja 1996 został opracowany i opublikowany dokument popierający odrębny dla lekarza ponadzakładowy układ zbiorowy pracy i stwierdzający, że układ taki nie jest zagrożeniem dla pozostałych grup zawodowych w opiece zdrowotnej, negowano rolę tzw. Komisji Trójstronnej w ustalaniu płac dla lekarzy, popierano społeczny projekt ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Był to pierwszy w Polsce tego rodzaju dokument, wyprzedził o 3 miesiące rezolucję podpisaną przez te same organizacje na szczeblu krajowym.

W grudniu 1996 powstał Okręgowy Komitet Protestacyjny z udziałem NSZZ „S”, OIL oraz trzech Zarządów Regionów OZZL. Wspólnie organizowano marsze i pikety w Białymstoku, wyjazdy na protesty i demonstracje do Warszawy. Nawiązywano kontakty z lokalnymi parlamentarzystami. Prowadzono (głównie strona związkowa) różne formy protestu, głódówki, blokowanie różnych dokumentów jak np. niewypisywanie kart zgonu. Zarządy Regionów OZZL wciąż tworzyły nowe oddziały terenowe.

Z Okręgową Izbą Lekarską w Białymstoku, kiedy prof. *Jan Stasiewicz* sprawował swą drugą kadencję prezesury ORL, współpraca w tamtym okresie układała się świetnie. Informowano się wzajemnie o zebraniach, razem podejmowano wiele działań i decyzji. Znalazło to odzwierciedlenie w sprawozdaniu ORL, przedstawionym na XI Okręgo-

wym Sprawozdawczo-Wyborczym Zjeździe Lekarzy OIL w Białymstoku 15 listopada 1997, gdzie stwierdzono: „W ramach protestu byliśmy w stałym kontakcie ze Związkami Zawodowymi ‘Solidarność’ oraz Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Lekarzy, uzgadniając na szczeblu Regionu przyjęte formy protestu”, a dalej: „Okręgowa Rada Lekarska ściśle współpracowała z Zarządem Regionu OZZL w Białymstoku popierając działania związku zawodowego lekarzy, bowiem w świetle obowiązującego prawa prawa związek zawodowy posiada więcej możliwości wywalczenia poprawy sytuacji materialnej lekarzy”.

Na II Zjeździe Delegatów Regionu Białostockiego, który odbył się 12 czerwca 1998, Region składał się już z 19 oddziałów a liczba członków wynosiła aż 847 lekarzy. Przewodniczącym Zarządu został wybrany *R. Kijak*. Nawiązano współpracę z nowo powstałym Zarządem Regionu Białostockiego Związku Zawodowego Anestezjologów (ZZA), którego pierwszym przewodniczącym był *Jerzy Kamiński* z PSK. Wykorzystując zmianę pracodawcy placówek zdrowia z jednostek państwowych na samodzielne publiczne, w grudniu 1998 anestezjolodzy gremialnie złożyli wypowiedzenia umów o pracę, domagając się bezpośrednich negocjacji kas chorych z niepublicznymi anestezjologicznymi zozami w sprawie wynagrodzeń. OZZL popierał tę akcję co do zasady, ale był sceptyczny wobec pochopnie przyjętej przez ZZA strategii. Batalia ta zakończyła się klęską, zwłaszcza w woj. podlaskim. Część anestezjologów nie została przyjęta do swoich placówek i musieli szukać sobie innego pracodawcy, inni wrócili w marcu 1999, ale na gorszych nawet warunkach finansowych niż poprzednio.

1999-2002 – KONSOLIDACJA

Z początkiem 1999 weszła w życie reforma administracyjna kraju, redukująca liczbę województw z 49 do 16. Po związanej z tą zmianą reorganizacji struktury OZZL (uchwała nr 3/12/98 ZK), Region Północno-Wschodni i Region Ziemi Łomżyńskiej zostały rozwiązane, a ich oddziały terenowe włączono do Regionu Białostockiego. W ślad po tym, uchwałą Zarządu Regionu Białostockiego z 21 stycznia 1999, Region zmienił nazwę na Region Podlaski. Przewodniczący włączonych Regionów weszli w skład **Zarządu Regionu Podlaskiego OZZL** (ZRP OZZL) w randze wiceprzewodniczących.

Pomieszczenie i przegląd sił

W **sierpniu 1999**, wraz z Zarządem Oddziału Terenowego SPSK/AM/MZ, Zarząd Regionu Podlaskiego zadomowił się w PSK, który w grudniu 1998 został przekształcony w SPSK, czyli w Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny AM, a jeszcze później w USK czyli w Uniwersytecki Szpital Kliniczny. Przewodniczącemu ZRP udało się przekonać dyrekcję, aby na koszt Związku wygospodarować część korytarza szpitalnego i postawić ścianę działową, tworząc pomieszczenie dla OZZL. Związek sfinansował sobie meble, niezbędny sprzęt komputerowy i inny oraz załatwił oddzielny numer telefoniczny, co w tamtych czasach było o tyle istotne, iż do przesyłania kopii dokumentów służyły fakсы pracujące na stacjonarnych liniach telefonicznych. Obsługą biura zajęły się *Lucyna Sobocin* i księgową *Ewa Zubrycka-Klecz*.

Po czterech latach, w związku z gruntownym remontem szpitala, OZZL przeniósł się do pokoju w piwnicy zwanej niskim parterem. Pamiętam te pomieszczenia z roku 1968, pracując wtedy jako sanitariusz na punkty do egzaminu wstępnego na medycynę. Mieściła się tam apteka szpitalna oraz magazyn żywności i obieralnia ziemniaków. Panował smród kiszzonej kapusty i woń zatechłych kartofli. A ja tamtędy transportowałem z tlenowni i z rampy butle z tlenem specjalnym wózkiem, na piąte piętro I Kliniki Chorób Wewnętrznych, kierowanej przez prof. *B. Bogdanikową*. I nigdy bym nie przypuścił, że po prawie czterdziestu latach, powrócę w to samo miejsce, już w zupełnie innej roli. Po aptecę i zaplecze kuchni od dawna nie ma śladu, po remoncie z roku 2017 zniknął nawet z podłogi wszechobecny pył, a cały niski parter zyskał prawdziwie elegancki, wygląd.

W Regionie Podlaskim OZZL, w latach **1992-2023** oddziały terenowe działały w 31 placówkach opieki zdrowotnej i broniły tam praw pracowniczych lekarzy. W 1999 liczba członków organizacji wynosiła 1.055, co jak na wówczas 5-tysięczną grupę lekarzy nowego województwa było wynikiem wręcz rewelacyjnym, wykazującym całkowicie dobrowolne, niespotykane w innych grupach, 20-procentowe uzwiązkanie w ramach jednego zawodu.

Oddziały terenowe OZZL Regionu Podlaskiego wraz z ich przewodniczącymi w różnych kadencjach, w latach 1992-2023:

Augustów ZOZ – *Krzysztof Turuk, Iwona Bobrowicz-Klatt, Marek Kawka*

Białystok Białostockie Centrum Onkologii (wcześniej BOO) – *Jolanta Alicja Szahidewicz, Andrzej Płoński, Tomasz Maksimowicz*

Białystok Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej i Szpital – *Elżbieta Popławska, Joanna Wieczorek-Łada, Zbigniew Szydłowski*

Białystok Obwód Lecznictwa Kolejowego – *Anna Faszczewska, Krzysztof Jakubowski*

Białystok Specjalistyczny ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc – *Grzegorz Osowiecki*

Białystok Terenowy ZOZ – *Konstanty Bakier, Bożena Zajkowska-Łapuć, Jacek Kofman*

Białystok Uniwersytet Medyczny/Uniwersytecki Szpital Kliniczny – *Krzysztof Tytman, Ryszard Kijak, Ryszard Rutkowski, Marek Balta-ziak*

Białystok Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny – *Wojciech Charytoniuk, Beata Zapolska, Elżbieta Leszczyńska*

Białystok Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego – *Krzysztof Juchnicki*

Białystok Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy – *Zinaida Ptaszyńska*

Białystok Wojewódzki Szpital Specjalistyczny – *Marek Kalinowski, Mirosław Rowiński, Maciej Kondrusik*

Białystok Wojewódzki Szpital Zespolony – *Ewa Bielecka-Sawicka, Liliana Cybulko, Bożena Spławska, Irena Grabowska*

Białystok ZZOZ ZSZ MSWiA – *Zygmunt Olszówka, Andrzej Wojtkowski*

Bielski Podlaski ZOZ – *Dariusz Dec, Ireneusz Rzepniewski, Bogusław Demianiuk*

Choroszcz Publiczny Psychiatryczny ZOZ – *Jerzy Rybiński, Marzanna Sołowiej, Magdalena Labiś-Lulewicz*

Dąbrowa Białostocka ZOZ – *Stanisław Falkowski, Stanisław Bernatowicz, Małgorzata Żukiewicz*

Grajewo POZ Rejon Nr 1 – *Radosław Trzciniński*

Grajewo Szpital Ogólny – *Sławomir Pietuszek, Ryszard Skarzyński, Andrzej Zalewski*

Hajnówka ZOZ – *Zofia Ludwiczak, Andrzej Woroniecki, Jan Kiryluk, Elżbieta Timoszuik, Anna Szachowicz*

Kolno ZOZ – *Witold Bobko, Wojciech Świśtocki*

Łapy ZOZ – *Barbara Ambrożewicz-Złotkowska, Jacek Łapiński*

Łomża POZ – *Wiesława Masłowska*

Łomża Wojewódzki Szpital Zespolony – *Krzysztof Dach, Marek Raszczyk, Wiesław Markowski, Teresa Radzio-Piotrowska*

Sejny ZOZ – *Dorota Sianowska, Małgorzata Ostrowska, Jerzy Picewicz, Józef Krakowski*

Siemiatycze ZOZ – *Elżbieta Prochowicz, Janusz Niczyporuk*

Sokolka ZOZ – *Andrzej Dubert, Wanda Sudnik, Sławomir Naumowicz, Adam Czaban*

Suwałki Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ – *Bożena Kot, Barbara Dzikielewska-Galanek*

Suwałki Wojewódzki Szpital Zespolony – *Andrzej Jagłowski, Jan Janusz Kamiński, Bogdan Cwalina, Jolanta Sochańska*

Suwałki ZOZ – *Stanisław Krupiński, Danuta Iwaszko*

Wysokie Mazowieckie Szpital Ogólny – *Barbara Szymkowska-Faszczewska, Małgorzata Makowska, Mirosława Wyszyńska, Izabela Nowacka*

Zambrów Szpital Ogólny – *Jerzy Tarka.*

W skład Zarządu Regionu i komisji rewizyjnej, oprócz przewodniczących oddziałów terenowych wchodził też delegaci wybrani na zjazdach sprawozdawczo-wyborczych Regionu:

Piotr Chaniecki, Wojciech Cieślak, Adam Cybulski, Krzysztof Dach, Henryk Ryszard Dąbrowski, Robert Dejryng, Jerzy Domarecki, Eugeniusz Giba, Ireneusz Gnojnicki, Artur Goździewski, Cezary Gułaj, Ryszard Kijak, Mirosław Kolada, Leszek Kołakowski, Marcin Kozera, Teresa Krysiak, Konstanty Kuźma, Bogdan Lewandowski, Jerzy Malinowski, Paweł Muszyński, Jerzy Muśko, Anna Nowicka-Ciełuszecka, Kazimierz Orłowski, Jerzy Pawluk, Mirosław Przyłóżynski, Marek Pyd, Dorota Ruducha, Wiktor Sacharczuk, Helena Sapieszko, Jadwiga Sawicka, Stanisław Siemakowski, Grzegorz Siergiejko, Jolanta Soszka, Natalia Sot-Muszyńska, Aleksander Stawowski, Ewa Topczewska-Lach, Małgorzata Topolska, Lech Trochimowicz, Wojciech Trzpis, Ewa Wasilewska, Danuta Wysocka-Michalak, Edmund Zaremba, Dorota Żukowska-Franciszkiwicz. Na każdym kolejnym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym, na przewodniczącego ZRP wybierany był R. Kijak.

Czułość związkowa

Należy podkreślić, że przez cały 30-letni okres swojej działalności, ZRP zajmował się (i nadal się zajmuje) problemami pracowniczymi pojawiającymi się w poszczególnych oddziałach terenowych OZZL. Są to konflikty z pracodawcami na tle wstrzymywania, opóźniania lub zaniżania wynagrodzeń, brak odpowiednich warunków do udzielania świadczeń zdrowotnych przez lekarzy, nieprawidłowa organizacja czasu pracy lekarzy, dyskryminacja i usiłowanie eliminacji członków OZZL. W przy-

padku łamania praw pracowniczych gwarantowanych w Kodeksie pracy i w ustawie o związkach zawodowych, ZRP interweniował poprzez wysyłanie pism do zainteresowanych organów oraz do wiadomości kompetentnych instytucji z żądaniem przywrócenia porządku prawnego, podejmowanie bezpośrednich negocjacji z dyrektorami placówek, czy przez zapewnienie pomocy prawnej zagrożonym lekarzom-członkom Związku, włącznie ze sporządzaniem opinii prawnych oraz pozwów do sądu pracy.

Przykładem może być zdarzenie, gdy przedstawiciel jednego z oddziałów OZZL nie do końca zrozumiał podchwytliwą intencję pracodawcy i niebacznie podpisał z dyrekcją niekorzystne dla lekarzy porozumienie. Dzięki szybkiej interwencji Zarządu Regionu, podpis został wycofany, a sprawa organizacji dyżurów w tym szpitalu – oraz naliczania wynagrodzenia za nie – znalazła korzystny finał.

Z kolei w Augustowie, gdy lekarze znaleźli się w trudnej sytuacji, ZRP OZZL rozesłał we wrześniu 2001 apel do wszystkich lekarzy, aby nie przyjmowali ofert pracy w tym szpitalu, by nie stać się łamistrajkami. Skierowane też zostało pismo do starosty augustowskiego z protestem przeciwko dzikiej prywatyzacji tamtejszego szpitala i z zapewnieniem, że jeśli ten proces nie zostanie wstrzymany, ZRP zgłosi tę sprawę do prokuratury.

Z takim samym protestem ZRP wystąpił również do starosty sejneńskiego, ponieważ i tam powstały plany dzikiej prywatyzacji. W obu przypadkach nielegalna prywatyzacja została wstrzymana, do czego przyczyniła się zdecydowana postawa ZRP OZZL. Zarząd interweniował też w Miejskim ZOZ w Białymstoku w sprawie konieczności utrzymania umowy o pracę do końca roku z lekarzami, którzy zostali zaplanowani do zwolnienia w ramach restrukturyzacji. Przedstawiciel ZRP OZZL zeznawał na ten temat przed sądem pracy jako świadek. Podobnych interwencji było mnóstwo.

Poszerzanie wiedzy

Oprócz różnych akcji i działań bieżących, ZRP OZZL prowadził szkolenia dla swoich członków. Na jednym z pierwszych, prawnicz-

ka **Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych** (PRKCh) Agnieszka Łukasik omawiała przepisy związane z reformą systemu. Spotkano się też z dyrektorem ds. medycznych PRKCh Jerzym Kamińskim, zorganizowano kurs obejmujący techniki negocjacji. Związek wziął udział **14 marca 2000** w zebraniu ordynatorów oddziałów szpitali województwa podlaskiego. Z kolei **17 października 2002** w Supraślu odbyło się seminarium na temat zasad kontraktowania lecznictwa zamkniętego w 2003 i restrukturyzacji zobowiązań placówek ochrony zdrowia, zorganizowane przez ZRP, PRKCh, **Podlaską Radę Wojewódzką Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia** (PRW FZZ POZ), i Bank Współpracy Europejskiej S.A.

ZRP OZZL prowadził akcję informacyjną, polegającą na rozsyłaniu do oddziałów terenowych materiałów i na udzielaniu konsultacji zainteresowanym w zakresie otwierania i prowadzenia zakładowych



Zasady kontraktowania, Supraśl, 17.10.2002 rok

sporów zbiorowych, negocjowania zakładowych układów zbiorowych pracy dla lekarzy, tworzenia niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, kwestii roszczeń finansowych o wyrównanie wynagrodzenia dyżurowego liczone jak godziny nadliczbowe, sposobu postępowania odnośnie druków ZUS ZLA, złagodzenia skutków wprowadzania systemu zmianowego, aspektów prawnych związanych z zawieraniem kontraktów dyżurowych.

Monitorowano problemy tworzenia *Zrzeszenia Lekarzy Kas Chorych*, popierano działania zmierzające do wprowadzenia zmian legislacyjnych oczekiwanych przez lekarzy. Przewodniczący ZRP jako przedstawiciel OZZL brał udział w pracach Sejmowej Komisji Zdrowia, dotyczących nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Przedstawiciele ZRP uczestniczyli w *Wojewódzkim Zespole Monitorującym Sytuację i Zagrożenia Związane z Reformą Ochrony Zdrowia*. Praca tego zespołu polegała na wypowiedaniu żalów poszczególnych organizacji samorządowych, związkowych i pracodawców, z czego nic nie wynikało.

Z posłem lepiej, z izbą gorzej, a w sądzie sukces

Wywiązała się współpraca z *Krzysztofem Jurgielem*, który w 1997 został wybrany do Sejmu III kadencji z listy Akcji Wyborczej Solidarność. ZRP OZZL wystosował do posła list z wyrażeniem uznania za jego stanowisko zajęte w debacie sejmowej nad projektem ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych i za interpelację poselską w tej sprawie. Poseł zaprosił przewodniczącego ZRP do udziału w zespole opracowującym projekt nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Bazując m.in. na materiałach związkowych, w swoim projekcie zamieścił szereg zmian postulowanych przez OZZL.

Partnerskie relacje z samorządem lekarskim ustały po zmianie składu ORL na XI Zjeździe OIL. Dlatego, podczas XIII Zjazdu OIL, **20 marca 1999**, przewodniczący ZRP wygłosił przemówienie, w którym apelował o ponowne nawiązanie do tradycji ścisłych kontaktów między obiema organizacjami, zapoczątkowanej przez poprzedniego przewodniczącego ORL, oraz przedstawił problemy, nad którymi powinno się pracować wspólnie, i wobec których należałoby zająć wspólne stanowisko. W całym sprawozdaniu na XIII Zjazd OIL nie byłoby ani słowa o OZZL, gdyby nie znalazła się tam drobna wzmianka z delegatury OIL w Suwałkach: „Przez cały rok Delegatura współpracowała ściśle z Zarządkiem Regionu OZZL”.

W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z **17 maja 1999**, orzekającym niezgodność z prawem przepisów z 1974 dotyczących lekarskich dyżurów zakładowych, w tym samym roku ZRP roz-

propagował wśród swoich oddziałów teksty pozwów do sądów pracy. W województwie podlaskim złożono ok. 500 pozwów o wyrównanie wynagrodzenia za dyżury zakładowe pełnione w okresie 1996-1999, po przeliczeniu ich na godziny nadliczbowe. W pilotażowej sprawie, wdrożonej przez OT OZZL w Sokółce, lekarze wygrali w Sądzie Rejonowym, przegrali apelację w Sądzie Okręgowym, i wygrali kasację w Sądzie Najwyższym. Wyrok SN w ich sprawie był sugestią linii orzeczniczej dla sądów w całej Polsce. Trzeba było nieźle nagłowić się, jak te nadgodziny poprzeliczać na tzw. „godziny efektywne”, ale Region Podlaski opracował optymalny system dla różnych specjalności i opublikował go w ogólnopolskim miesięczniku OZZL „Lekarz Polski”, z czego skorzystali lekarze w całym kraju składający pozwy. Wszystkie te sprawy w 2002 zakończyły się sukcesem. Warto było walczyć.

Podlaski zespół międzyzwiązkowy

Od 1999 i w kilku następnych latach ZRP OZZL realizował wiele istotnych działań razem ze związkami zawodowymi w ramach nieformalnego, powołanego z własnej inicjatywy *Międzyzwiązkowego Zespołu Koordynacyjnego w Ochronie Zdrowia Województwa Podlaskiego* (MZKwOZW). Był to jedyny tego rodzaju zespół związkowy w Polsce. Regularne spotkania zaczęły się w Urzędzie Wojewódzkim – w Wojewódzkim Zespole Monitorującym Sytuację i Zagrożenia Związane z Reformą Ochrony Zdrowia, a następnie – w sławetnym bycie fikcyjno-jałowym, podległym Urzędowi Marszałkowskiemu, zwanym Regionalnym Komitetem Sterującym nadzorującym prace nad programem restrukturyzacji ochrony zdrowia w województwie (RKS). Na jego potrzeby ZRP sporządził obszerne opracowanie pn. „Uwagi OZZL-Region Podlaski do Projektu restrukturyzacji łóżek w zakładach opieki zdrowotnej województwa podlaskiego”, które przydało się do niczego, jak i inne materiały.

Ponieważ wszystkie związki zawodowe miały w RKS tylko jeden głos, musiały opracowywać wspólne stanowiska. I tak powstał MZKwO-ZWP. Skład i ich przewodniczący:

Zarząd Regionalny Związku Zawodowego Pracowników Diagnostyki Medycznej z Wyższym Wykształceniem – *Mirosława Pietruczuk*

Zarząd Regionu Podlaskiego Związku Zawodowego Chirurgów
Polskich – Kazimierz Orłowski



Międzyzwiązkowy Zespół prawie w komplecie. - 02.06.1999 rok

Zarząd Regionu Podlaskiego OZZL – Ryszard Kijak

Podlaska Rada Wojewódzka Federacji Związków Zawodowych
Pracowników Ochrony Zdrowia – Eugeniusz Muszyc

Zarząd Regionu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielę-
gniarek i Położnych – Alicja Hryniewicka

Zarząd Regionu Białostockiego Ogólnopolskiego Związku Zawo-
dowego Techników Medycznych Elektroradiologii – Wiesław Nalewaj-
ko

Regionalna Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” – Danuta
Dakowicz, następnie Jadwiga Drągowska

Zarząd Regionu Podlaskiego Związku Zawodowego Anestezjolo-
gów – Wojciech Gromkowski

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych SP ZZOZ
ZSZ MSWiA – Eleonora Gaworczyk.

Publicznie po raz pierwszy Międzyzwiązkowy Zespół zaistniał **31 maja 1999** podczas sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego, gdzie przewodniczący Regionu Podlaskiego OZZL wygłosił w imieniu wymienionych wyżej związków przemówienie, w którym odniósł się do opracowanego przez Podlaski Urząd Marszałkowski materiału pn. „Realizacja zadań w zakresie opieki zdrowotnej” oraz do problemów występujących w naszej ochronie zdrowia.

Zaś 2 czerwca 1999 Zespół wystosował do premiera Jerzego Buzka stanowczy protest przeciwko wyrzuceniu z Ministerstwa Pracy głodujących tam pielęgniarek. W tym samym dniu Zespół skierował też pismo do dyrektora PRKCh, w którym sprzeciwił się podpisywaniu umów z podmiotami spoza naszego województwa na udzielanie takich samych świadczeń zdrowotnych, jakie są udzielane przez nasze placówki. Następnie Zespół zaczął się domagać od dyrektorów zozów przypisanej ustawowo wypłaty tzw. podwyżki 203 zł.

9 marca 2001 MZK wysłał do premiera Buzka apel o pilne podjęcie działań mających na celu powstrzymanie upadku jednostek ochrony zdrowia w naszym województwie, oraz zorganizował konferencję prasową w tej sprawie. Minister *Grzegorz Opala* na ośmiu stronach opisał, znaną i tak dobrze związkowcom, sytuację na Podlasiu, a na koniec stwierdził, że jeżeli nastąpi współdziałanie świadczeniodawców, samorządów terytorialnych, kas chorych oraz państwa, to wszystko będzie dobrze i nie ma się o co martwić. Nakłamał, bo kiedy zaczęło już dochodzić do takiego współdziałania, to przyszedł nowy minister, wyrzucił wszystko do kosza i trzeba było zaczynać od nowa.

Następnie Zespół zajął się tropieniem 41 milionów zł z roku 2000, które gdzieś prze-padły, a jednocześnie w 2001 zarząd Kasy po cichu zakamuflował na kontach bankowych 84 miliony zł. Było to jawnym złamaniem porozumienia, które **29 maja 2001** zawarł z Zespołem zarząd PRKCh. Kasa zobowiązała się do przeznaczenia wszystkich środków, które wpłyną na jej rachunek, na realizację kontraktów i renegotiacje umów w celu umożliwienia zakładom wypłacenia pracownikom podwyżki 203 zł. **23 lipca 2001** na sesji Sejmiku związku zażądały podjęcia wszelkich działań w celu odzyskania utraconych 41 mln zł, oraz uprzedziły, że jeśli potwierdzą się podejrzenia dotyczące ukrywania przez Kasę pieniędzy, doprowadzą do zmiany zarządu Kasy. Groźba została poparta potężną manifestacją pod Kasą **1 sierpnia 2001**.

Dodatkowo, **21 sierpnia** Zespół Międzyzwiązkowy złożył w prokuraturze doniesienie o podejrzeniu popełnienia przez zarząd PRKCh przestępstwa polegającego na wykorzystaniu przymusowej sytuacji zakładów opieki zdrowotnej w celu doprowadzenia ich do upadku. Prokurator umorzył dochodzenie z braku znamion przestępstwa. Zażalenie Zespołu zostało odrzucone, gdyż prokuratura uznała, że związki nie są stroną i nie przysługuje im takie prawo. Prawo takie przysługiwało zakładom opieki zdrowotnej, ale żaden z nich nie skorzystał z niego.

Zaginionych 41 mln wytropić się nie udało, ale za to Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych potwierdził kamuflaż nadwyżki 84 mln, która wg umowy kasy ze związkami miała być przeznaczona na renowację kontraktów z placówkami. W październiku 2001 Zespół Międzyzwiązkowy ujawnił to pismo na sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego, w sposób, który maksymalnie zbulwersował radnych. Po kilku dniach zarząd Kasy przestał istnieć a dyrektor *Jerzy Florys* jeszcze w trzy tygodnie po odwołaniu nie chciał opuścić gabinetu. Większość odzyskanej nadwyżki trafiła do zakładów opieki zdrowotnej. Po zmianie zarządu Kasy, związki nawiązały bardzo dobre kontakty z nowym dyrektorem *Adamem Kurlutą* oraz z jego zastępcami *Markiem Karpem* i *Tomaszem Koronkiewiczem*.

Polowanie na 25 milionów

Na przełomie **2001/2002** pojawiło się zagrożenie, iż PRKCh otrzyma o 25 mln zł mniej, niż wynikałoby to z szacunków. Miało się to stać za przyczyną rozporządzenia ministra zdrowia. Projekt preferował kasy bogatsze, a dyskryminował uboższe. Ostro zaprotestował zarząd PRKCh, pismo podpisali też: Marszałek Województwa *Sławomir Zgrzywa*, Rektor AM prof. *Zbigniew Puchalski*, dyrektorzy największych szpitali, oraz Zespół Międzyzwiązkowy.

Poparcia udzieliły samorządy lokalne oraz dyrektorzy pozostałych zakładów opieki zdrowotnej, wojewoda podlaski i kilku posłów. MZK wystosował do Ministra Zdrowia oddzielne pismo w tej sprawie, a ponadto przewodniczący ZRP przedstawił ten problem na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia. W ramach protestu, Zespół postanowił zorganizować w Warszawie pikietę, żądając spotkania z Ministrem Zdrowia

*Mariuszem Łapińskim i Marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim. O pi-
kiecie powiadomiono również podlaskich posłów.*

Odzew był prawie natychmiastowy. Związki otrzymały z Ministerstwa Zdrowia telefoniczną informację, iż projektowane rozporządzenie nie wejdzie w życie i zostanie zweryfikowane. Kontynuując nacisk, **10 kwietnia 2002** Międzyzwiązkowy Zespół zwołał manifestację pod Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku. Oprócz żądania zmiany niekorzystnego rozporządzenia, związki zawodowe sprzeciwiły się manipulacjom w Kodeksie pracy polegającym na ograniczaniu praw pracowniczych, jak również wprowadzaniu nowej reformy w ochronie zdrowia, zamiast poprawienia i dokończenia tej już rozpoczętej. W efekcie tych działań, później wydano nowe rozporządzenie, bardziej sprawiedliwe.

Manifestacja była bardzo udana, co potwierdził prezes ORL prof. *Jan Stasiewicz*, który obserwował ją z okna swojego mieszkania.



Manifestacja pod Podlaskim Urzędem Wojewódzkim

Poza porozumieniem z Międzyzwiązkowym Zespołem, ZRP realizował własne przedsięwzięcia. **7 grudnia 2000** Zarząd przeprowadził spektakularną „akcję kartkową”. Oddziały terenowe otrzymały 200 plakatów i 20.000 „kartek na zdrowie”, które wręczano świadczeniobiorcom jako ostrzeżenie, że niedługo może dojść do formalnej reglamentacji usług medycznych. Akcja ta, zorganizowana w całym kraju, odbiła się

szerokim echem za-równo w prasie centralnej jak i lokalnej. Kartki zostały też wręczone wielu politykom. Niektórzy potraktowali to jak dobry żart, inni – na poważnie i z dużym niesmakiem.

JOW w Białymstoku

W pół roku później, **9 czerwca 2001**, w Białymstoku ZRP OZZL zorganizował pierwszą na Podlasiu publiczną debatę, dotyczącą różnych aspektów związanych z ordynacją proporcjonalną i większościową. Była to XII Ogólnopolska Konferencja Samorządowa p.t. „Przyszłość ordynacji wyborczej w Polsce” Obywatelskiego Ruchu Na Rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych (JOW). Zaproszono parlamentarzystów podlaskich i przedstawicieli środowisk politycznych różnych opcji, samorządów terytorialnych i związków zawodowych, media, oraz wszystkich zainteresowanych problematyką ordynacji wyborczej.



Prof. *Jerzy Przystawa* – założyciel Stowarzyszenia JOW, zastanawiał się, „Czy jednomandatowe okręgi wyborcze są w stanie dać nowy impuls społeczeństwu obywatelskiemu w Polsce”. *Janusz Sanocki* – radny z Nysy, przewodniczący Stowarzyszenia wygłosił referat „Ordynacja wyborcza a struktura wewnętrzna partii politycznych”. Prof. *Mirosław Da-*

kowski – przewodniczący komisji rewizyjnej Stowarzyszenia, przeprowadził dochodzenie „W poszukiwaniu prawników-konstytucjonalistów znających arytmetykę”.

Marek Chojnowski – białostocki pełnomocnik Platformy Obywatelskiej, przedstawił pogląd Platformy na kwestię wyborów bezpośrednich: „Uprościć wybory: bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, w przyszłości – wybór posłów według ordynacji większościowej”. *Janusz Szymański* – z Wydziału Prawa UwB, wiceprzewodniczący Krajowego Sądu Partyjnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, opisał „System wyborczy do organów przedstawicielskich w świetle Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.”. Obecny był też m.in. *Krzysztof Jurgiel* – radny i przewodniczący sejmiku podlaskiego I kadencji.

W trakcie dyskusji okazało się, że zdecydowana większość obecnych na sali nie zdawała sobie dotychczas sprawy z tego, jak skomplikowana jest obowiązująca obecnie w Polsce ordynacja wyborcza i jak przelicza się głosy wyborców, oddane na poszczególnych kandydatów, aby ostatecznie skonstruować skład Sejmu.

Czas na normalność?

Po przejściu władzy w 2001, rząd *Leszka Millera* zapowiedział likwidację kas chorych. Opozycja optowała jednak za utrzymaniem ich i poddanie sanacji. Powołano **Ogólnopolską Inicjatywę Ustawodawczą** na rzecz zmiany ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, przewidującej naprawę kas. Wyprzedzając ogólnopolską akcję prezentacji tego projektu, przy współpracy z samorządem lekarskim, ZRP wraz z *Dariuszem Wasilewskim* zorganizował **4 lipca 2002** pierwszą w kraju lokalną debatę poświęconą omówieniu tego projektu p.n. „Ochrona zdrowia – czas na normalność”. Pierwszym etapem była zorganizowana w siedzibie OIL w Białymstoku konferencja prasowa, następnym, w kilka godzin później – konferencja merytoryczna w sali narad hotelu „Cristal”.

Udział wzięli: *Jan Stasiewicz* – prezes ORL, *Krzysztof Teodoruk* – wiceprezydent miasta Białegostoku i jednocześnie przedstawiciel Związku Miast Polskich w Radzie Społeczno-Zawodowej przy Ministrze

Zdrowia, *Dariusz Wasilewski* – były pierwszy dyrektor PRKCh, *Ryszard Kijak* – wiceprzewodniczący ZK OZZL, przewodniczący ZRP OZZL i przedstawiciel OZZL w Radzie Społeczno-Zawodowej przy Ministrze Zdrowia, *Eugeniusz Muszyc* – przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej FZZPOZ, *Włodzimierz Bołtruczuk* – prezes Zarządu Wojewódzkiego Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce, *Marek Domagała* – wicemarszałek sejmiku województwa podlaskiego, *Wojciech Zwierz* – wiceprzewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego oraz wysłannicy kilku posłów.



Wystąpienie J. Stasiewicza

Wprowadzony mechanizm kas chorych już od początku był okaleczony, ale po okresie prób i błędów powinno dojść do wyboru i upowszechnienia najlepszych rozwiązań. I kiedy już ten czas nadszedł, kiedy poznano wszystkie braki i niedoskonałości systemu, aby zastosować skuteczną jego korektę, została podjęta decyzja o jego zniesieniu. Nie zgadzając się na to, obywatelska inicjatywa ustawodawcza zebrała grubo ponad sto tysięcy podpisów pod projektem naprawy systemu kas chorych. Niestety, marszałek Sejmu *Marek Borowski* wsadził go do zamrażarki i poczekał, aż Sejm uchwali ustawę o NFZ i wówczas projekt obywatelski, dotyczący zdezaktualizowanej ustawy, bezprzedmiotowy, trafił na śmietnik, a NFZ szaleje do dziś.

Jak świąteczna choinka

Dla przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego (i jednocześnie członka Zarządu Krajowego OZZL), był to bardzo gorący i pracowity okres związkowy. W latach 1998–1999 pełnił funkcję społecznego doradcy w Departamencie Przekształceń Systemowych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Brał udział w zebraniach Rady Dyrektorów Szpitali Klinicznych. Jako przedstawiciel ZK OZZL, uczestniczył w posiedzeniach Sejmowej i Senackiej Komisjach Zdrowia poświęconych statusowi szpitali klinicznych oraz w pracach nad zmianą ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Wraz z *Krzysztofem Motylem*, pełnił funkcję przewodniczącego Porozumienia Lekarzy Klinicznych OZZL. Pracowali nad projektem całkowitego usamodzielnienia się szpitali klinicznych. Ich koncepcja rzeczywiście została wprowadzona w życie, ale przetrwała zaledwie rok.

Przewodniczący ZRP był również członkiem powołanej przez Ministerstwo Zdrowia Komisji do spraw Oceny i Wyboru Wniosków składanych przez zakłady opieki zdrowotnej jako elementów restrukturyzacji zatrudnienia związanego z reformą ochrony zdrowia. Wszystkie placówki z Podlasia, które prawidłowo złożyły wnioski, otrzymały dofinansowanie.

W 1999 znalazł się na czarnej liście AMB (organu założycielskiego SPSK). Powodem był fakt, iż będąc kierownikiem Bloku Operacyjnego SPSK, zdradził kadrę kierowniczą szpitala i w ramach solidarności z zespołem lekarskim wziął udział w akcji anestezjologów polegającej na złożeniu wypowiedzeń. Ówczesny dyrektor SPSK nie poddał się naciskom i po pewnym czasie przyjął go z powrotem, ale oczywiście już nie na poprzednie stanowisko.

W latach 2000–2006 był wiceprzewodniczącym Zarządu Krajowego OZZL (ZK), w 2006–2022 sekretarzem, później członkiem ZK. W 2001–2003 był członkiem Rady Społeczno-Zawodowej przy Ministrze Zdrowia. W 2001 startował w wyborach do Sejmu RP jako kandydat bezpartyjny. Na szczęście uzyskał mniej głosów niż na to liczył i dzięki temu nie musiał mydlić oczu swoim wyborcom jako poseł czy polityk.

10 listopada 2001 na Okręgowym Zjeździe Lekarzy został członkiem ORL i od tej pory jest wybierany na każdą kolejną kadencję. W grudniu 2001 jako delegat na VI Krajowym Zjeździe Lekarzy (KZL), aby mieć możliwość odrębnego wystąpienia wyjaśniającego delegatom na czym polega OZZL i że Związek nie konkuruje z samorządem a dąży do współpracy, zgłosił swoją kandydaturę na prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej (NRL). W efekcie przejścia przez niego części głosów, *Konstanty Radziwiłł* nie został wybrany na prezesa NRL w pierwszej turze, a dopiero w drugiej. W drodze rewanzu, *Radziwiłł* nie umieścił go na swojej liście kandydatów proponowanych do NRL i nie dostał się do Rady. Na następnym zjeździe wyborczym został członkiem NRL bez protekcji *Radziwiłła*. Była to kadencja NRL 2006-2010.

Niezależna gazeta profesjonalistów „Puls Medycyny” ogłosiła w styczniu 2007 listę stu najbardziej wpływowych osób w ochronie zdrowia w 2006. Na setnym miejscu w Polsce znalazł się *Ryszard Kijak*, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego, sekretarz Zarządu Krajowego OZZL, członek NRL i ORL w Białymstoku.

W międzyczasie, zajął się działalnością międzynarodową. Jako delegat Zarządu Krajowego OZZL, **1 kwietnia 2005** w Pradze czeskiej nawiązał rozmowy z *Milanem Kubkiem* – wiceprezydentem Europejskiej Federacji Lekarzy Etatowych (European Federation Of Salaried Doctors, FEMS) na temat wstąpienia OZZL do tej organizacji. Dwukrotnie organizował posiedzenia plenarne FEMS w Polsce, w Warszawie w 2008 i w Krakowie w 2015. W latach 2009–2012 był zastępcą sekretarza generalnego FEMS. Zgłosił tam kilka tematów, których opracowaniem zajęły się specjalnie powołane do tego celu grupy robocze FEMS. M.in. opracowana została tabela wynagrodzeń lekarzy etatowych w różnych krajach Unii Europejskiej. W 2023 jest delegatem OZZL w FEMS. Od 2021 dołączyła delegatka *Natalia Sot-Muszyńska* – sekretarz ZK OZZL, wiceprzewodnicząca ZRP OZZL i zastępca sekretarza ORL w Białymstoku.

Równocześnie, przewodniczący ZRP uprawiał działalność publicystyczną w ogólnopolskim miesięczniku OZZL „Lekarz Polski”, w „Gazecie Prawnej”, później w „Służbie Zdrowia”, w „Gazecie Lekarskiej” w „Biuletynie” białostockiej OIL i w innych czasopismach, a także w internecie na oficjalnej stronie OZZL i na podstronie podlaskiej. W latach 2021–2023 dla Wikipedii przewodniczący opracował hasła (artykuły) związane z działalnością OZZL.

Za szczególne zasługi w działalności na rzecz środowiska lekarskiego, w 2022 został uhonorowany medalem Izby Lekarskiej w Białymstoku „Gloria Artis Medicinae”.

Powrót do synergii z izbą

Współpraca ZRP OZZL z ORL powróciła po czteroletniej przerwie, pod koniec 2001, z dwóch powodów. Najpierw, w SPSK udało się wreszcie po dziesięciu latach doprowadzić do wyboru delegatów na zjazd izbowy. Aby tego dokonać, przewodniczący ZRP OZZL jako pracownik tego szpitala, zastosował fortel, wykorzystując obowiązkowe szkolenie lekarzy SPSK z zakresu BHP w sali wykładowej na V piętrze. Na koniec szkolenia, przewodniczący wkroczył z przygotowanymi materiałami i oświadczył, że teraz odbędą się ogłoszone wcześniej wybory do samorządu lekarskiego. Od tej pory SPSK już zawsze miał delegatów na zjazd izbowy.

Drugim powodem odświeżenia kontaktów z samorządem był powrót *Jana Stasiewicza 10 listopada 2001* na funkcję prezesa ORL, dzięki m.in. głosami delegatów związanych z OZZL. Tak jak kiedyś, znów zostały podejmowane wspólne akcje. Na początek, udało się doprowadzić do realizacji wniosku wysuwanego przez wielu związkowców (i nie tylko), umożliwiającego refundację kosztów szkoleń i kursów lekarskich. Z drugiej strony, dzięki związkowcom nie doszło do powołania przy ORL „rady doradców”, która miałaby w pewnym zakresie dublować rolę specjalistów wojewódzkich. Kolejnym, i największym w tamtym czasie, wspólnym przedsięwzięciem ORL i ZRP była promocja Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (puz) w 2002. Obie organizacje współpracowały dążąc do tego samego celu, którym było zebranie jak największej liczby podpisów. Inną akcją było powołanie przez ORL i ZRP, wraz z Okręgową Radą Pielęgniarek i Położnych, i z Zarządem Regionu Podlaskiego OZZ Pielęgniarek i Położnych „*Zespołu wyborczego – Zdrowie*” w celu promowania przedstawicieli opieki zdrowotnej kandydujących w wyborach samorządowych.

Wśród wielu indywidualnych spraw, w których Izba i Związek podejmowały obopólne działania, można wymienić obronę lekarki, która

odmówiła pobrania krwi pod przymusem pacjentowi podejrzanemu o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym, czy też interwencję w sprawie bezprawnie wyrzuconego z pracy ordynatora oddziału chorób wewnętrznych szpitala w Hajnówce, który jednocześnie był członkiem OZZL i ORL. Chodziło nie tylko o konkretnego lekarza, ale także o pryncypia – o pracownika chronionego z mocy dwóch ustaw: o związkach zawodowych i o izbach lekarskich. Pod groźbą przegrania procesu w sądzie pracy, szpital zaproponował ugodę, co zakończyło konflikt.

Ponieważ przewodniczący ZRP jest członkiem ORL, wymiana informacji pomiędzy naszymi dwoma organizacjami stała się bezproblemowa. Reasumując, przez kilka miesięcy trwania nowej kadencji ORL, obie organizacje podjęły więcej wspólnych działań, niż przez całą poprzednią czteroletnią kadencję, kiedy tych wspólnych działań nie było. Działacze samorządu lekarskiego, nie tylko w białostockiej ORL, ale też i w NRL, zrozumieli wreszcie, że OZZL to nie grupa fanatycznych, ortodoksyjnych piniaczy, tylko związek zawodowy z prawdziwego zdarzenia, realizujący profesjonalnie i konsekwentnie związkową politykę pracowniczą.

Skutecznym łącznikiem jest stale *Krzysztof Dach*, który jako członek ORL i ZRP OZZL brał udział w wielu przedsięwzięciach związkowych



R. Kijak otwiera IV Zjazd RP OZZL - 21. 09.2002 rok

i izbowych. Aktywnie uczestniczy w krajowych i regionalnych zjazdach obydwu organizacji, często bywał na posiedzeniach Zarządu Krajowego OZZL. W dalszych latach, podczas prezesury ORL prof. *Janusza Kłoczki*, współpraca układała się poprawnie, tak samo jak i podczas prezesury *Henryka Grzeziaka*, ale wspólnych akcji podjęto niewiele.

2003-2008 – HAPPENINGI

Wobec stale pogarszającej się sytuacji w opiece zdrowotnej województwa podlaskiego, **22 stycznia 2003**, w ramach Międzyzwiązkowego Zespołu Koordynacyjnego, ZRP zwrócił się do ministra zdrowia z żądaniem ponownego przejścia finansowania przez budżet państwa procedur wysokospecjalistycznych (koronarografii, rozruszników serca i wszystkich pozostałych), lub o przekazanie kasom chorych adekwatnych środków niezbędnych na pokrycie kosztów tych świadczeń. Przekazanie tych procedur do finansowania przez kasy chorych, bez odpowiedniego zwiększenia środków finansowych na ten cel, spowodowało dodatkowe obciążenie budżetów kas, a tym samym – konieczność zmniejszenia wysokości kontraktów zawieranych przez kasy z zakładami opieki zdrowotnej.

Wspólnie ze związkami z Zespołu Koordynacyjnego, ZRP zorganizował **29 stycznia 2003** manifestację pod Podlaskim Urzędem Wojewódzkim przeciwko pogarszającej się sytuacji w opiece zdrowotnej woj. podlaskiego i przeciwko wprowadzaniu NFZ. Wojewodzie *Markowi Strzalińskiemu* wręczono apel, a pod ścianą budynku Urzędu Wojewódzkiego złożono wieńce pogrzebowe i zapalono znicze. Nie zrażony tym wojewoda powiedział, że „przed nami są tylko lepsze czasy”. Swoim wystąpieniem wzbudził gromki śmiech. I nie miał racji, bo czasy przyszły jeszcze gorsze. A plac pod Urzędem został później zabudowany i następnych manifestacji urządzać już się tam nie dało.

Po tym wystąpieniu, aktywność Międzyzwiązkowego Zespołu Koordynacyjnego znacznie osłabła, m.in. ze względu na redukcję zaangażowania Sekcji Zdrowia Regionu Podlaskiego NSZZ „S” przez nową przewodniczącą. Spotykano się jedynie na posiedzeniach RKS podległego Urzędowi Marszałkowskiemu, które prowadził wicemarszałek województwa podlaskiego z ramienia PSL *Krzysztof Tołwiński*. Trwała

związkowa współpraca ZRP OZZL utrzymała się natomiast z kierowaną przez *Eugeniusza Muszyca* Podlaską Federacją ZZPOZ i przetrwała ponad dwadzieścia lat, co jest ewenementem.

Dermatologia i alternatywne finansowanie

Na początku 2003 pojawił się kolejny problem. Otóż Sejmik Województwa Podlaskiego zaplanował przeniesienie Szpitala Dermatologicznego do WSz Specjalistycznego (Zakaźnego). Pojawiły się głosy niezadowolone, które **19 marca 2003** zostały poparte oświadczeniem sześciu związków zawodowych, w tym ZRP OZZL. Związki uważały, że likwidacja Szpitala Dermatologicznego, który był dobrze zlokalizowany i doskonale funkcjonował jako samodzielna jednostka, posiadająca pełne zaplecze diagnostyczne i poradniane oraz – przede wszystkim – nie generująca długów – byłoby szkodliwa społecznie. Do przekształcenia doszło i tak, ale jak się później okazało, tym razem decyzja władz nie była zbyt szkodliwa.

Następnie, **26 marca 2003**, ZRP OZZL, Podlaska Rada Wojewódzka FZZPOZ i PRKCh zorganizowały w Supraślu konferencję pn. „Funkcjonowanie systemu opieki zdrowotnej w związku z wejściem w życie Narodowego Funduszu Zdrowia”. Kolejna konferencja, **11 kwietnia 2003**, zaaranżowana przez obydwie związki i pod patronatem marszałka województwa podlaskiego oraz Banku Współpracy Europejskiej S.A., odnosiła się do alternatywnych form finansowania zakładów opieki zdrowotnej w stosunku do klasycznych kredytów bankowych.

W związku z akcją protestacyjną prowadzoną przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Techników Medycznych Elektroradiologii, ZRP wydał **16 września 2003** oświadczenie udzielające poparcia dla OZZTME, ze zgodą oceny sytuacji w ochronie zdrowia, przedstawioną przez OZZTME, oraz ze wszystkimi żądaniami przedstawionymi przez ten związek. A **18 października 2003** ZRP wziął udział w wiecu zorganizowanym w Warszawie przez OZZ PiP, NSZZ „S”, oraz FZZPOZ. Był to protest środowiska medycznego przeciwko planowanej przez rząd zmianie formy prawnej szpitali i sposobowi restrukturyzacji ich zadłużenia.

Kwestia dopłat do świadczeń w przychodniach specjalistycznych,

czyli współpłacenia pacjentów za świadczenia medyczne, była rozpatrywana w czasie dyskusji przygotowanej **25 listopada 2003** przez SPSK i ZRP, na którą przybyli m.in. *Krzysztof Bukiel* – przewodniczący OZZL i *Konstanty Radziwiłł* – prezes NRL. Zdecydowana większość uczestników uznała, że szpital ma prawo wyznaczać takie dopłaty. Ten pogląd znalazł potwierdzenie w późniejszym wyroku Trybunału Konstytucyjnego na temat nielegalności NFZ: współpłacenie pacjenta nawet do świadczeń gwarantowanych przez państwo nie narusza zasad Konstytucji, o ile jest ono równe dla wszystkich.

Wśród spraw, dotyczących bezpośrednio pracowników, w tym czasie ZRP protestował w prokuraturze okręgowej przeciwko pokazowemu aresztowaniu lekarzy z Białostockiego Ośrodka Onkologicznego, blokował zamiar dokonania wypowiedzeń zmieniającego warunki pracy i płacy na gorsze dla osób pełniących funkcje związkowe w OZZL w Łapach, skutecznie bronił bezprawnie zwolnionego z pracy wiosną 2003 przewodniczącego oddziału OZZL w WSPR w Białymstoku. Angażowano prawników w celu uzyskania opinii prawnych na temat możliwości realizacji przez pracodawców podwyżki „313” oraz legalności działań dyrektorów stosujących różne wybiegi prowadzące do uszczuplenia tej podwyżki.



Akcja pod ZOO w Białymstoku – 11.12.2003 rok

Współplacenie i konferencja w ZOO

Konferencje prasowe ZRP OZZL i Podlaskiej Rady Wojewódzkiej FZZPOZ przybrały charakter happeningów. Były tak oryginalne, że nikt inny nigdy nie odważył się urządzić podobnych. Jedną z pierwszych była zwołana **11 grudnia 2003** w białostockim ZOO. Sprzeciwiano się wprowadzeniu rządowego projektu ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, ponieważ sama zmiana sp zozów w spółki prawa handlowego, w tzw. „supy” nic nie da. Nie wykluczano możliwości komercjalizacji, a nawet prywatyzacji niektórych placówek opieki zdrowotnej, ale aby to zrobić, należy wpiery uporządkować całe tzw. otoczenie wraz finansowaniem. Przemawiali: *Eugeniusz Muszyc* – przewodniczący PRW FZZPOZ, *R. Kijak* – przewodniczący ZRP OZZL oraz *Wiesław Nalewajko* – przewodniczący Zarządu Regionu Białostockiego OZZTME. Do przewodniczącej Sejmowej Komisji Zdrowia *Barbary Błońskiej-Fajfrowskiej* wystosowany został apel o odrzuceniu tego projektu. Sejm postanowił jednak skierować go do Komisji Zdrowia. Wobec tego, w „Kurierze Porannym” **23 grudnia 2003**, OZZL wraz z czterema innymi związkami zawodowymi zamieścił ogłoszenie z „podziękowaniem” dla tych podlaskich posłów, którzy nie zagłosowali za odrzuceniem projektu tej ustawy. Przepadł on dopiero na dalszych etapach legislacji.

Cykl konferencyjny kontynuowano **8 stycznia 2004** debatą patronowaną przez ZRP i Unię Polityki Realnej pt. „Konkurencyjne metody finansowania ochrony zdrowia” z udziałem m.in. *Krzysztofa Dzierżawskiego* – eksperta Centrum im. Adama Smitha, i przyjaciela OZZL, oraz *Stanisława Michalkiewicza* – lidera UPR. Ciężar zorganizowania imprezy wziął na siebie *Jarosław Tałałaj*.

Nieudanym przedsięwzięciem (ani w naszym regionie, ani w Polsce) okazała się zbiórka podpisów pod stworzonym przez Centrum im. Adama Smitha projektem ustawy o niskich podatkach i zwalczaniu bezrobocia. Konwencja inaugurująca kampanię społeczną „Recepta na bezrobocie” odbyła się **8 lutego 2004** w kinie „Skarpa” w Warszawie, a ZRP OZZL reprezentował w niej jedynie przewodniczący. Związkowcy w kraju nie docenili tej inicjatywy.

Panel w Augustowie i konferencja na śmietniku

Wiosną, w Augustowie **23 kwietnia 2004** miał miejsce panel dyskusyjny „Naprawa systemu ochrony zdrowia”, zorganizowany przez ZRP OZZL, PRW FZZPOZ oraz ZZ Pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej WP, pod patronatem wicemarszałka województwa podlaskiego. Uczestniczyli: wicemarszałek *Krzysztof Tołwiński*, *Marek Balicki* – senator RP i były minister zdrowia, *Krzysztof Bukiel* – przewodniczący OZZL i współautor opracowania „Racjonalny System Opieki Zdrowotnej”, *Jarosław Pinkas* – były prezes Kolegium Lekarzy Rodziny w Polsce, *Michał Żemojda* – były prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, *Stefan Kuroczycki* – Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku.



Świetnie funkcjonujący tandem związkowy, czyli ZRP OZZL i PF ZZPOZ (która w 2004 wyodrębniła się z ogólnopolskich struktur Federacji ZZ POZ i usamodzielniała się) zaprosił media **29 czerwca 2004** na konferencję prasową tym razem pod hasłem „Sytuacja systemu opieki zdrowotnej (ze szczególnym uwzględnieniem Podlasia) w świetle projektu nowej ustawy zdrowotnej”. Konferencja odbyła się w Hryniewiczach na śmietniku Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w sektorze 13 „Odpady niebezpieczne”, za zgodą Krzysztofa Putry – prezesa zarządu spółki komunalnej „Lech” i jednocześnie przewodniczącego Sejmiku



Ustawa na śmietniku – 29.06.2004 rok



Podpisy na Rynku Kościuszki

Województwa Podlaskiego. W trakcie konferencji projekt nowej ustawy został manifestacyjnie podarty i wyrzucony do kosza. Spalono też kukły pewnego polityka i pewnej polityczki.

Kolejnym przedsięwzięciem, zorganizowanym przez PF ZZPOZ oraz ZRP OZZL, była rozpoczęta konferencją prasową na Rynku Kościuszki w Białymstoku **7 lipca 2004** zbiórka podpisów pod protestem skierowanym do ministra zdrowia przeciwko zatwierdzeniu nowego algorytmu podziału środków pieniężnych z tytułu składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne pomiędzy oddziały wojewódzkie i centralę NFZ, ponieważ algorytm ów traktował województwo podlaskie w sposób dyskryminujący. Jednocześnie wysunięto żądanie wyrównania krzywdzącego nasze województwo podziału nadwyżki finansowej, jaka pojawiła się w NFZ z tytułu zwiększenia ściągalności składki. Przy pomocy „Kuriera Porannego” i samorządów terytorialnych, udało się zebrać 30 tysięcy podpisów, które **20 lipca 2004** osobiście *E. Muszyc* i *R. Kijak*, w towarzystwie dziennikarki „Kuriera Porannego” *Anny Łubian-Halickiej* dostarczyli do Ministerstwa Zdrowia.

Kontynuując presję, **4 sierpnia 2004** PF ZZPOZ i ZRP OZZL przywiozły dwudziestoma autokarami pod siedzibę w Warszawie prawie 1000 pracowników ochrony zdrowia z Podlasia. Przybyli także m.in: wicemarszałek województwa *Krzysztof Tołwiński*, senator *Krzysztof Jurgiel*, poseł *Wojciech Borzu-*

chowski, przewodniczący Konwentu Starostów *Franciszek Wiśniewski*, i kilku dyrektorów podlaskich szpitali. Prezes NFZ *Lesław Abramowicz* potraktował przedstawicieli Podlasian bardzo nieuprzejmie i obcesowo. Związkowcy wręczyli mu kopię pisma do ministra zdrowia, zawierającego apel o odwołanie go z funkcji. W kilka tygodni później *Abramowicz* rzeczywiście został odwołany.

Zdrada dygnitarzy, Teatr Lalek, Biuletyn izbowy

Kiedy fotel ministra zdrowia ponownie zajął *Marek Balicki*, delegacja Podlasia z udziałem związków zawodowych, uzgodniła z nim termin wizyty na **13 sierpnia 2004**. Jednak wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, władcy województwa pojechali do Warszawy sami, bez związkowców i przedstawicieli starostów. W tej sytuacji, w ramach solidarności ze związkami, z wyjazdu zrezygnowali wicemarszałek *K. Tołwiński* i senator *K. Jurgiel*. Po wizycie dygnitarzy wojewódzkich, minister *Balicki* zadzwonił do związkowców z pytaniem, dlaczego nas nie było w składzie delegacji. Kiedy otrzymał wyjaśnienie, że była to nieuzgodniona decyzja marszałka *Janusza Krzyżewskiego*, minister *Balicki* zaprosił związki na oddzielne spotkanie. Odbyło się ono **25 sierpnia 2004**. Wzięli już w nim udział m.in. *K. Tołwiński* i *K. Jurgiel*, a związki reprezentowali *E. Muszyc* i *R. Kijak*. W czasie spotkania *Balicki* złożył pewne deklaracje pomocy województwu podlaskiemu, ale niezbyt daleko idące. Przedtem naszą delegację przyjął przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych *Mieczysław Czerniawski*. W sumie, zamiast 1 karetki, Podlasie otrzymało 3, oraz 150 tysięcy zł wyrównania z tytułu „niezbyt dokładnego” podziału nadwyżki.

Na wniosek ZRP, PF ZZPOZ i OZZ PiP wojewoda podlaski *Marek Strzaliński* zorganizował **27 października 2004** spotkanie z parlamentarzystami naszego województwa w sprawie aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia i niedoszacowaniu budżetu podlaskiego NFZ. Przybyło kilku parlamentarzystów, którzy obiecali wypracowanie wspólnej strategii zdrowotnej dla Podlasia, jaką mieliby prezentować w Sejmie, do czego oczywiście nie doszło.

Przed świętami Bożego Narodzenia, **9 grudnia 2004**, ZRP i PF ZZPOZ zwołały konferencję prasową w Białostockim Teatrze Lalek.

Uczestniczył wicemarszałek *Tołwiński* oraz kilku dyrektorów podlaskich szpitali. Omówiono rezultaty konkursu ofert NFZ na świadczenia medyczne w województwie podlaskim, oraz przedstawiono propozycje nowego, beznakładowego modelu funkcjonowania opieki zdrowotnej. Propozycje te demonstrowali na uczestnikach wynajęci przez organizatorów, iluzjonista prestidigitator i jego asystentka. Na przykład *Kijakowi* spuszczały krew z łokcia przez ubranie. A *Muszycowi* bezdotykowo pompowali żołądek powodując uczucie sytości. Były to sugestie wprowadzenia oszczędności w systemie.

Dzięki dobrej współpracy z ORL w Białymstoku i z jej prezesem *Janem Stasiewiczem*, ZRP OZZL uzyskał stałe miejsce w Biuletynie OIL w Białymstoku. W styczniu 2005 po raz pierwszy pojawiła się stała rubryka „Związek Zawodowy Lekarzy”, w której w latach 2005-2014 systematycznie w każdym numerze pojawiały się artykuły autorstwa przewodniczącego ZRP OZZL, prezentujące poglądy, stanowiska i działania Zarządu Regionu i Krajowego OZZL. Ale wszystko co dobre się kończy: w 2014, po kilku wysłanych przez autora do redakcji artykułów, które nie zyskały aprobaty do druku, rubryka została zdjęta.

Debaty oksfordzkie i sensacja w Sejmie

Na początku lutego 2005 w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku przeprowadzona została debata oksfordzka zorganizowana przez ZRP i PF ZZPOZ pod patronatem wicemarszałka województwa na temat: „Czy w świetle obecnych przepisów publiczne zozy mogą pobierać dopłaty od ubezpieczonych pacjentów”, po zakończeniu której odbyła się dyskusja otwarta: „Czy istnieje konieczność i możliwość wprowadzenia współpłacenia pacjenta za świadczenia medyczne, a jeżeli tak, to kiedy i w jakiej formie?”. W dyskusji uczestniczyli studenci, dyrektorzy publicznych zozów, przedstawiciele związków zawodowych i kilku parlamentarzystów. Zdania były podzielone.

Kilka miesięcy wcześniej, ten sam tandem zorganizował debatę oksfordzką na temat JOW. W czasie tej debaty przedstawiciele PO popierali tę ideę, co prawda w okaleczonej i w dysfunkcyjnej formie, ale po zdobyciu władzy zapomnieli nawet i o tym kalectwie.

Po interwencji ZRP OZZL u posła *Wojciecha Borzuchowskiego*, wystosował on **19 lutego 2005** poprzez marszałka Sejmu *Włodzimierza Cimoszewicza* do ministra zdrowia *Marka Balickiego* interpelację w sprawie uwzględnienia historycznych zaszczości krzywdzących województwo podlaskie w stosunku do innych regionów w trakcie ustalania algorytmu podziału środków. Odpowiedział wiceminister zdrowia *Zbigniew Podraza*. W piśmie do marszałka Sejmu stwierdził, że wszystko jest w porządku i nic się nie da w tej sprawie zrobić.

W lutym 2006 ZRP OZZL zainicjował w naszym województwie akcję wystąpień do dyrektorów ZOZów z żądaniem włączenia kwoty „313” do wynagrodzenia zasadniczego i związaną z tym podwyżkę wynagrodzeń za dyżury, oraz podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego o 50 procent. ORL uznała te żądania za słuszne i postanowiła wspierać działania.

W Sejmie **8 marca 2006** doszło do bezprecedensowego wydarzenia spowodowanego przez OZZL. Wskutek nalegań Związku, *Ewa Kopacz* – przewodnicząca sejmowej Komisji Zdrowia, zwołała specjalne posiedzenie, w czasie którego przewodniczący OZZL *K. Bukiel* przedstawił posłom projekt ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, autorstwa OZZL. Było to wydarzenie bez precedensu, ponieważ po raz pierwszy całe oficjalne posiedzenie komisji sejmowej poświęcono nieoficjalnemu projektowi ustawy. Obecny był nawet przedstawiciel rządu, wiceminister zdrowia *Bolesław Piecha*.

Projekt ustawy bazował na opracowanym pod auspicjami OZZL „Racjonalnym Systemie Opieki Zdrowotnej”. Realizacja założeń RSOZ udrożniłaby polski system ochrony zdrowia i zlikwidowałaby kolejki. Nad podobnym projektem biedził się równolegle zwołany przez prof. *Zbigniewa Religę* zespół, w którym *E. Muszyc* i *R. Kijak* brali udział w charakterze obserwatorów. Dorobek tego zespołu trafił jednak na śmietnik historii z chwilą gdy *Z. Religa* został ministrem zdrowia. Natomiast Racjonalny System Opieki Zdrowotnej jest cały czas do wzięcia.

Teraz Zdrowie i urlopy na żądanie

Gdy władzę zdobyło Prawo i Sprawiedliwość, pojawiła się zgłoszo-

na przez organizacje pozarządowe inicjatywa powołania **Koalicji „Teraz Zdrowie”**, mającej na celu doprowadzenie do zwiększenia poziomu finansowania systemu ochrony zdrowia ze środków publicznych do poziomu 6% PKB poprzez organizowane w całym kraju konferencje i dyskusje. Na Podlasiu, **9 marca 2006** w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku zwołano lokalną konferencję Koalicji. Pojawili się na niej m.in. *Konstanty Radziwiłł* – prezes NRL, *Jan Stasiewicz* – prezes ORL, *Eugeniusz Muszyc* – wiceprzewodniczący Ogólnopolskiej Federacji ZZ POZ, *Ewa Taranta* – prezeska OR PiP, *R. Kijak* – przewodniczący ZRP OZZL, współorganizator konferencji. Wkrótce jednak całą inicjatywę trafił szlag, tak samo jak wszystkie poprzednie i następne okrągłe i kwadratowe stoły oraz białe i czarne szczyty w służbie zdrowia i inne.

Z kolei **12 marca 2006** ZRP i PF ZZPOZ wystąpiły do prezesa NFZ *Jerzego Millera* z żądaniem natychmiastowego zwrotu przekazanej do Centrali NFZ przez Oddział Podlaski NFZ niewykorzystanej w 2005 nadwyżki finansowej w wysokości 17,7 mln zł, co nazwaliśmy skandalem na większą skalę. Aferę tę odkrył przewodniczący ZRP OZZL. Interwencją poselską w tej sprawie wykazał się poseł *Józef Klim*. I faktycznie, część pieniędzy wróciła.

OZZL, jako współzałożyciel **Krajowego Komitetu Porozumiewawczego na Rzecz Wzrostu Wynagrodzeń Pracowników Służby Zdrowia**, **ogłosił 7 kwietnia 2006** dniem ogólnopolskiego protestu, polegającego na wzięciu w tym dniu urlopu na żądanie. ZRP, działając na regionalnym szczeblu, rozpropagował tę akcję wśród swoich oddziałów terenowych i rzeczywiście wzięło w niej udział wielu lekarzy i innych pracowników ochrony zdrowia. Jej skala była w województwie podlaskim bardzo duża, według dyrektorów zozów uczestniczyło w niej ok. 70 procent spośród tych pracowników, którzy mogli wziąć dzień urlopu. Została mocno nagłośniona przez media, generalnie w tonie dość przychylnym.

W kilka dni później, **11 kwietnia 2006**, na wniosek ZRP OZZL, PF ZZPOZ, OZZ PiP, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego zaprosił na spotkanie dyrektorów szpitali podlegających marszałkowi i starostom. Dyrektorzy mieli do związkowców pretensje, że wzbudzany jest niepokój społeczny. Żalili się na brak środków na podwyżki. Uzgodniono, że poprą planowaną na **10 maja** manifestację w Warszawie i będą ułatwiali wyjazd wszystkim chętnym. Stało się tak za ledwie w kilku przypadkach. Na demonstrację w stolicy stawilo się kilkudziesięciu lekarzy

z województwa podlaskiego. W liczącym wówczas 550 lekarzy SPSK, chęć wyjazdu zgłosiło trzech, z czego ostatecznie pojechał jeden – przewodniczący ZRP.

Referenda, strajki i płonący kaskader

Dążąc do skłonienia pracodawców do poprawy wynagrodzeń lekarzom, w **maju 2006** Zarząd Krajowy, działając jako **Krajowy Komitet Strajkowy OZZL**, zalecił oddziałom terenowym Związku wszczęcie sporów zbiorowych w swoich zakładach pracy. Większość oddziałów w Regionie Podlaskim zdecydowało się na wejście na tę drogę. Na zwołaną przez ZK OZZL w Warszawie naradę z udziałem przedstawicieli organizacji terenowych prowadzących działania protestacyjne, wśród 250 uczestników znalazło się kilku przedstawicieli ZRP – z Bielska Podlaskiego i Suwałk.

Reagując na gorącą sytuację, premier *Kazimierz Marcinkiewicz* **20 czerwca 2006** powołał **Międzyresortowy Zespół ds. Opracowania Zasad Zatrudniania i Wynagradzania w Ochronie Zdrowia**. Przewodniczył mu minister zdrowia *Zbigniew Religa*, a uczestniczył w nim m.in. przewodniczący ZRP OZZL. Przez pół roku stronie związkowej nie udało się przekonać strony rządowej do realizacji postulatów pracowniczych, po czym zespół rozwiązano.

„Żeby rząd spłonął ze wstydu” – pod takim hasłem podpalił się kaskader **6 lipca 2006** pod Urzędem Marszałkowskim w Białymstoku na zlecenie PF ZZPOZ i ZRP OZZL, w imieniu pracowników opieki zdrowotnej, żądających podwyżki wynagrodzeń. Za godzinę pracy lekarz otrzymywał 8-9 zł, a pielęgniarka 5-6 zł. Media miały dobrą zabawę.

Odnosząc się do sytuacji stażystów i rezydentów, którzy zostali pominięci w tzw. „wedlowskiej” ustawie podwyżkowej, ZK OZZL wystosował apel o zebranie podpisów pod pismem do ministra zdrowia z protestem przeciwko dyskryminowaniu lekarzy stażystów i rezydentów, **31 października 2006** ZRP rozesłał do wszystkich oddziałów prośbę o zebranie podpisów. W rezultacie, wróciły 2 kartki z zaledwie piętnastoma autografami.

Napięcia, konflikty i scysje

Wg stanu na **29 maja 2007**, w trzech szpitalach trwał strajk (Bielsk Podlaski, Łomża, Suwałki), złożenie wypowiedzeń z pracy rozważało 8 oddziałów, a faktycznie złożyli w 3 oddziałach (Łomża, Suwałki, Siemiatycze). Spór zbiorowy prowadziło 10 oddziałów terenowych a zastanawiano się nad nim w 7 następnych. Procedury trwały wiele miesięcy, a jeśli kończyły się jakimś sukcesem, utrzymywano to w tajemnicy. **30 maja 2007** w WSzZ w Łomży odbyła się narada oddziałów zainteresowanych akcjami protestacyjnymi. Dokonano wymiany doświadczeń i wyjaśniano wątpliwości, kończąc konferencją prasową.

Przewidując problemy finansowe lekarzy, którzy złożą wypowiedzenia z pracy w ramach protestu, ORL przy poparciu ZRP zamieściła **27 czerwca 2007** w gazecie apel do lekarzy i dentystów z prośbą o wpłaty na potrzeby tych kolegów, którzy znajdują się bez pracy. Odzew środowiska był porażający, w sensie negatywnym. Izba wydała na ogłoszenie 800 zł, a na fundusz wpłynęło... 200 zł. Na szczęście, OZZL miał na ten cel zarezerwowany znacznie większy budżet. W dwa dni później, **29 czerwca 2007**, w siedzibie OIL, stanowi protestów lekarskich na Podlasiu poświęcono konferencję prasową. Omówiono przewidywane scenariusze rozwoju sytuacji w tym zakresie. Oprócz mediów, uczestniczyli lekarze ze strajkujących szpitali. Izba zorganizowała też **24 listopada 2007** III Podlaski Zjazd Ordynatorów, gdzie przewodniczący ZRP wystąpił z tematem „Skrócony czas pracy lekarzy; jak rozwiązać problem; klauzula opt-out, kontrakty całościowe; praca zmianowa” i prowadził dyskusję na ten temat.

Był to okres pełen napięć, konfliktów i scysji. W oddziale terenowym Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach doszło do niezwykle ostrego sporu kompetencyjnego. ZRP musiał też włączyć się w spór oddziału w Dąbrowie Białostockiej z dyrekcją szpitala, ustawiczne dyskredytującej związek, uporczywie podważającej jego legalności, oraz utrudniającej prowadzenie działalności związkowej. Dość podobny problem zgłaszali lekarze-związkowcy z BCO.

Z kolei w WSzZ w Łomży panowała skandaliczna atmosfera i brak jakichkolwiek chęci porozumienia się dyrektora tej placówki z zatrudnionymi tam lekarzami. Doszło nawet **7 sierpnia 2008** do spotkania w Warszawie z wiceministrem zdrowia *Markiem Haberem*, na którym

delegacja łomżyńskich lekarzy, z udziałem przewodniczącego ZRP, nasświetliła całą sytuację panującą w ich szpitalu. Minister obiecał, że zainteresuje się tym problemem. Jego obietnice przydały się psu na budę. Kilkunastu doświadczonych lekarzy zabiegowych (w tym działacze OZZL) przeniosło się więc z Łomży do Ostrołęki, gdzie uzyskali bardzo dobre warunki pracy i płacy. ZRP opublikował ich oświadczenie o rezygnacji z zatrudnienia w łomżyńskim WSzZ, wraz ze szczegółowym podaniem przyczyn tej decyzji.

2009-2013 – PERFIDIA SĄDÓW

Nie zgadzając się z patologią w systemie wynagrodzeń, w którym rezydenci zarabiają więcej niż specjaliści, **29 września 2009** przewodniczący ZRP złożył do sądu pozew przeciwko swojemu pracodawcy o zasądzenie odszkodowania w kwocie 37.656 zł z ustawowymi odsetkami, z tytułu zaniżonego wynagrodzenia w porównaniu z wynagrodzeniem lekarza rezydenta, co jest naruszeniem zasady równego traktowania pracowników i zasady niedyskryminacji przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia. Killkoro członków OZZL z innych szpitali złożyło również podobny pozew.

Pilotażowa w skali kraju sprawa *Kijaka* została przegrana w trzech instancjach – w sądzie rejonowym, okręgowym oraz najwyższym. Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, podobnie jak rejonowy i okręgowy, że co prawda podziela z powodem uczucie dyskryminacji płacowej, ale odszkodowania nie zasądzi, ponieważ... wynagrodzenie rezydentów nie jest zależne od pracodawcy, które jest ustalone przez Ministerstwo Zdrowia.

Jak widać, SN odwrócił sens pozwu i postawił sprawę na głowie. Powodowi nie chodziło przecież o obniżenie wynagrodzenia rezydenta, tylko o podwyższenie płacy specjalisty. W taki to właśnie sposób sądy w Polsce robią sobie kpiny z obywateli.

Siermiężny happening i protest pieczętkowy

Na XI Krajowym Zjeździe Delegatów OZZL **22-23 października 2010**, z okazji 20. rocznicy powołania OZZL, przewodniczący ZRP za-

prezentował delegatom książkę napisaną przy współpracy z przewodniczącym ZK *K. Bukielem* „Dzieje i Nadzieje OZZL”, będącą prawie 900-stronicową, bogato ilustrowaną zdjęciami kroniką związku. Duży rozdział książki autor poświęcił Regionowi Podlaskiemu OZZL.

Pod siedzibą Platformy Obywatelskiej w Białymstoku, PF ZZPOZ wspólnie z ZRP OZZL zorganizowały **10 lutego 2011** happening, podczas którego przewodniczący obydwu związków, *Muszcyc* i *Kijak*, ubrani w siermięgi, z sierpami w dłoniach, z kapeluszami kowbojskimi na głowach, zwracali uwagę na zacofanie Podlasia i fatalną sytuację podlaskich placówek ochrony zdrowia i ich pracowników, do której dopuścił rząd.

W Sali Zamkowej białostockiego hotelu „Pod Herbem” PF ZZPOZ wraz z ZRP OZZL i Podlaskim Stowarzyszeniem Na Rzecz Transplantologii zorganizowały **21 września 2011** ogólnospołeczną debatę pod hasłem „Jak zadbasz o nasze zdrowie”, z udziałem przedstawicieli partii startujących w wyborach parlamentarnych, m.in. z *Krzysztofem Tołwińskim*, *Damianem Raczkowskim* i *Jarosławem Matwiejukiem*. Odpowiadali na zadane przez organizatorów pytania dotyczące naprawy systemu ochrony zdrowia, poprawy sytuacji pacjentów i pracowników.

Tuż przed świętami, **23 grudnia 2011** rozpoczął się w Polsce protest „pieczątkowy” lekarzy. Zarząd Regionu wysłał do dyrektorów szpitali podlaskich pismo informujące, iż w związku z wejściem w życie **1 stycznia 2012** ustawy o refundacji leków, nakładającą na lekarzy wypisujących recepty na leki refundowane, dodatkowe nieuzasadnione medycznie obowiązki administracyjne (sprawdzanie dowodu ubezpieczenia, określanie i wypisywanie poziomu odpłatności za leki) i obciążającą lekarzy kosztami zakwestionowanej refundacji, część lekarzy odstąpi od wystawiania recept na leki refundowane. Recepty opatrzą pieczątką „Refundacja leku do decyzji NFZ”, równoznaczną z uwagą, iż „receptę wystawiono bez orzekania o uprawnieniach do refundacji”. Wszystkie oddziały w regionie, które potrzebowały pieczętek, otrzymały je. Protest pieczątkowy był o tyle skuteczny, że rząd wycofał się z niektórych przepisów, ale swoje priorytetowe pozostawił. ZK OZZL wydrukował i rozpowszechnił kilkanaście tysięcy bloczków recept wg wzoru NIL, bez określania stopnia refundacji.

Przegrana wygrana sprawa

Po raz kolejny w swoim życiu, **w kwietniu 2012** przewodniczący ZRP złożył w sądzie pilotażowy pozew przeciwko własnemu pracodawcy – USK. Tym razem szło o odszkodowanie za uszczuplanie części wynagrodzenia dyżurowego, po to, aby tę część wliczać w wynagrodzenie etatowe, uzupełniając w ten sposób deficyt powstały w wyniku konieczności potrącania dniówek związanych ze schodzeniem po dyżurach. W sądzie rejonowym wygrał, a sąd okręgowy podtrzymał wyrok, stwierdzając iż jest on prawomocny i nadając mu tryb natychmiastowej wykonalności. Szpital wypłacił więc 23 tysiące zł odszkodowania. W międzyczasie, w Sądzie Najwyższym wygrali lekarze z Łodzi, otrzymali odszkodowania i zapomnieli o sprawie.

Wszystko szło dobrze, więc w województwie podlaskim podobne pozwy wniosło około stu chętnych (z USK, ze szpitala w Choroszczy i z kilku innych). Przestało iść dobrze, gdy USK złożył do SN skargę kasacyjną. Wówczas lekarze zawiesili postępowania do czasu rozstrzygnięcia pozwu *Kijaka*. I wtedy, nagle i niespodziewanie, w identycznej sprawie, dotyczącej lekarzy z Siemianowic, SN spłodził nowy wyrok, całkowicie zaprzeczający poprzedniemu.

W sprawie *Kijaka* trzyosobowy skład SN wykroczył się od odpowiedzialności, kierując zapytanie prawne do składu siedmioosobowego, zawierając sugestię na temat skutków finansowych, jakie poniosłyby szpitale w wypadku wygranej lekarzy. No i ta sugestia zadecydowała.

Widząc krajową skalę roszczeń, SN przeraził się, że na odszkodowania szpitale musiałyby wydać około 800 milionów zł. Motywy finansowe i polityczne okazały się silniejsze niż litera prawa. SN postanowił uznać orzeczenia sądu rejonowego i okręgowego za błędne i oddał sprawę do ponownego rozpoznania w sądzie okręgowym. Tym samym, zanegował pierwszy swój własny wyrok i zanegował prawo lekarzy do wynagrodzenia za dzień wolny po dyżurze.

Dalej było już tylko śmiesznie. Nastąpiła pełna cofka. Okręgówka skierowała sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd rejonowy. Rejonowy grzecznie wydał wyrok zaprzeczający swojemu poprzedniemu, że odszkodowanie jednak się nie należy. Jednocześnie pouczył powoda, że od tego orzeczenia przysługuje mu prawo do apelacji do okręgówki.

Co oczywiście powód ironicznie uczynił. Sąd okręgowy, który za pierwszym razem przyznał powodowi rację, tym razem podtrzymał wyrok odwrotny. Jednocześnie pouczył powoda, że przysługuje mu prawo do kasacji tego orzeczenia. Co powód ironicznie uczynił, a SN oczywiście wniosek kasacyjny odrzucił **w lutym 2016**. W ten sposób sprawa miała trzy pełne kursy: 1. rejonowy, okręgowy, najwyższy. 2. najwyższy, okręgowy, rejonowy. 3. rejonowy, okręgowy, najwyższy. I na tym ten sądowy idiotyzm został zamknięty. A na zakończenie, dyrektor USK wysłał powodowi wezwanie do zwrotu 23 tysięcy zł odszkodowania, wypłaconego na podstawie prawomocnego wyroku sądu z trybem natychmiastowej wykonalności. Pieniądze wróciły do szpitala.

Wskutek perfidii Sądu Najwyższego, zawieszono pozwy trzeba było wycofać, a powstałe w niektórych oddziałach OZZL koszty zastępstwa procesowego (jak np. w szpitalu w Choroszczy) pomógł sfinansować Zarząd Regionu.



VII Zjazd RP OZZL - 01.03.2013 rok

Goście chciani, goście nie chciani

W Bielsku Podlaskim **20 września 2012** odbyła się z wielką pompą uroczystość jubileuszu 50-lecia Szpitala Powiatowego im. Rafała Czerwiakowskiego, na którą dyrektorka tej placówki **Bożena Grotowicz** za-

prosiła m.in. przewodniczącego ZRP, a w kilka dni później nadeszła pismo z podziękowaniem za przybycie.

Przewodniczący ZRP OZZL, wraz z pozostałymi związkami zawodowymi, gościł też na podobnej uroczystości **7 grudnia 2012** w Pałacu Branickich – było to 50-lecie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

W dziesięć lat później, **8 grudnia 2022**, na fecie 60-lecia USK w Aula Magna Pałacu Branickich, dyrekcja (już w innym składzie) całkowicie zignorowała OZZL. Niektóre spośród dziewięciu funkcjonujących w szpitalu od kilkudziesięciu lat związków zawodowych, w tym OZZL, w ogóle nie otrzymały informacji o planowanej uroczystości. Były gratulacje i ordery, goście obejrżeli historyczną kronikę filmową, zapoznali się z sytuacją placówki, poznali plany rozwoju, a nieuprzywilejowani przedstawiciele związków zawodowych dowiedzieli się o obchodach rodzinnej placówki poniewczasie, z gazet.

2014-2023 – SCHODZENIE

W Centrum Konferencyjnym w Kleosinie, **24 września 2014**, PF ZZPOZ i OZZ PiP zorganizowały przy udziale ZRP OZZL seminarium, w którym uczestniczył wiceminister zdrowia *Cezary Rzemek*. Przedstawiciele środowiska związanego z podlaską ochroną zdrowia wyrazili swoje opinie na temat bieżącej sytuacji. Pod tym samym szyldem, odbyło się też kolejne seminarium: „Wypadki przy pracy i choroby zawodowe w sektorze służby zdrowia”, oraz „Zmiany przepisów ustawy o działalności leczniczej w części dotyczącej czasu pracy pracowników podmiotów leczniczych”.

Ponura sytuacja i spuszczenie ciśnienia

Lekarze rodzinni **5 stycznia 2015** zwołali 240-osobową naradę związaną z trwającym konfliktem z NFZ, z udziałem *Joanny Zabielskiej-Cieciuch* – przedstawicielki Związku Lekarzy Pracodawców Porozumienie Zielonogórskie, *Joanny Szeląg* z Kolegium Lekarzy Rodzinnych oraz *Włodzimierza Bołtruczuka* – prezesa Podlaskiego Związku Lekarzy

Pracodawców. Wyrazy poparcia przekazali m.in.: przewodniczący ZRP OZZL, *Eugeniusz Muszyc* – PF ZZPOZ. Przewodniczący ZRP wystąpił wtedy również w audycji radiowej *Lecha Piłarskiego* w Radiu Białystok wyjaśniając punkt widzenia ZRP i ZK OZZL na motywy protestu lekarzy rodzinnych i naświetlając sytuację bieżącą.

W podsumowaniu dotychczasowych wspólnych działań, **31 grudnia 2015** wydano album ZRP OZZL i PF ZZPOZ „Szanujmy wspomnienia... nauczmy się je cenić”.

Pod hasłem omówienia sytuacji organizacyjnej i finansowej opieki zdrowotnej w województwie podlaskim oraz projektowanych zmian prawnych, **we wrześniu 2016** zwołano posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Okazało się, że sytuacja jest bardzo ponura, a będzie jeszcze gorsza. Przedstawiciele ZRP OZZL *Andrzej Płoński* i *R. Kijak* zabierali głos w dyskusji i zgłaszali problemy, ale przecież nie jest to ciało decyzyjne, od którego zależałoby rozwiązywanie problemów. Podczas rządów PIS Rada Dialogu Społecznego funkcjonowała tak samo, jak Komisja Trójstronna za czasów PO. Obydwie służyły do spuszczenia ciśnienia.

ZRP finansował i organizował wyjazdy do Warszawy na manifestacje lekarzy i pracowników ochrony zdrowia, w tym: wyjazd rezydentów z WSzZ w Białymstoku i USK na manifestację lekarzy w Warszawie **18 czerwca 2016**, udział w proteście głodowym rezydentów z końca roku 2017, w manifestacjach w Warszawie **1 czerwca 2019**, następnie **8 sierpnia 2020**, i jeszcze **1 września 2021** w Wielkim Proteście Medyków z udziałem 30 tysięcy pracowników, w którym z ZRP uczestniczyli *Natalia Sot-Muszyńska*, *Krzysztof Dach* i przewodniczący ZRP.

Region brał też udział w pikietach oraz akcjach solidarnościowych organizowanych w Białymstoku. ZRP Propagował działania Porozumienia Rezydentów OZZL powołanego przez ZK. Do oddziałów terenowych rozsyłano drogą mailową i pocztą tradycyjną informacje i materiały rezydentkie. Zbierano podpisy pod obywatelskim projektem ustawy podwyżkowej dla pracowników opieki zdrowotnej.

Sprawy indywidualne ilustruje przykład zapewnienia opieki medialnej i obrony prawnej dla rezydenta, który został wyrzucony z pracy za to, że ośmielił się wypowiedzieć klauzulę opt-out, pozwalającą na indy-

widualne wydłużenie czasu trwania dyżuru. Brak zgody na zastosowanie tej klauzuli była to najczęściej stosowana, opracowana i zalecana przez OZZL metoda protestu lekarzy w szpitalach.

Klauzula opt-out – skuteczna broń

Pod koniec 2017, a zwłaszcza **na początku 2018**, wzmożła się aktywność protestacyjna lekarzy. W WSzZ w Białymstoku, spośród 85 lekarzy etatowych, 65 wypowiedziało klauzulę opt-out, w wyniku czego niektórzy otrzymali jednorazowe premie. W szpitalach klinicznych jest trudniej o solidarność wśród lekarzy, ponieważ oprócz lekarzy szpitalnych, pracują uniwersyteccy, którzy łatwo mogą ulegać szantażowi ze strony uczelni. Mimo tego, w USK bunt anestezyjologów przyniósł im podwyżkę wynagrodzeń i dodatki, a w ślad za ni-mi poszli ortopedzi.

W UDSK dyrekcja zaplanowała likwidację dyżurów kontraktowych i wprowadzenie tylko etatowych. Przeciwdziałając się temu, 138 lekarzy na 148 etatowych i kontraktowych, nie podpisało klauzuli opt-out i nie zgodziło się na obecne stawki dyżurowe, wyłamało się tylko 10 ordynatorów. W tej sytuacji dyrekcja dopuściła możliwość dyżurów zarówno kontraktowych jak i etatowych.

Z kolei w Szpitalu Psychiatrycznym w Choroszczy, też w 2018, klauzulę opt-out wypowiedzieli wszyscy lekarze, czyli 46. W odpowiedzi dyrekcja wprowadziła im pracę zmianową, 12-godzinną, przy niezmiennym wynagrodzeniu zasadniczym. Grafiki się domykały, ponieważ każdy lekarz musiał zabezpieczać 6 oddziałów szpitalnych, przez co opieka nad pacjentami stała się fikcyjna. Lekarze stracili wynagrodzenie za dyżury. Złożyli więc wypowiedzenia z pracy w trybie 3-miesięcznym. Zwrócili się do ZRP OZZL z prośbą o zgodę na przesunięcie terminu przekazywania składek związkowych w celu stworzenia rezerwy na zapomogę dla tych lekarzy, którzy najbardziej ucierpią z powodu tej akcji. To pomogło lekarzom przetrwać kryzys.

Hamulce na nadużycia pracodawców

Manipulacje pracodawców, a właściwie działających w ich imieniu dyrektorów, związane ze schodzeniem rezydentów w dni robocze po dy-

żurach, stały się problemem na skalę krajową. W wielu szpitalach, godzin należnego czasu odpoczynku po dyżurze medycznym nie wlicza się do miesięcznej normy czasu pracy. Powstający w ten sposób deficyt tej normy uzupełnia się godzinami dyżurowymi, co uszczupla wynagrodzenie dyżurowe. O ile etatowym specjalistom trudno walczyć przeciwko temu procederowi, to w przypadku rezydentów sytuacja jest inna. Rezydentów bowiem obejmuje umowa Ministerstwa Zdrowia ze szpitalem, która gwarantuje im wręcz, że „zakład zobowiązuje się do: niepotrącania wynagrodzenia za czas należnego odpoczynku po dyżurze medycznym pełnionym w ramach programu specjalizacji”.

W związku z tym, ZRP **14 lutego 2020** przygotował i rozpropagował między rezydentami wzór pisma przedsądowego do pracodawców o dostosowanie się do zapisów umowy. Nasza akcja spowodowała, iż wyliczanie czasu pracy rezydentów przez pracodawców przybrało korzystniejszą dla nich formę. Wykorzystanie drogi sądowej nie okazało się konieczne.

Podobną akcją jak powyższa, ZRP przeprowadził **3 marca 2021** w sprawie dodatków covidowych, gdzie szpitale nierzetelnie uwzględniały udział lekarzy w pracy z pacjentami chorymi na covid. Wszyscy, którzy się zgłosili, otrzymali pomoc prawną bezpośrednio, lub poprzez biuro prawne ZK OZZL. Do dyrekcji kilku szpitali skierowaliśmy przedsądowe wezwanie do zapłaty dodatku covidowego, żądając wyrównania zaległości wobec lekarzy w zakresie dodatków covidowych i uprzedzając o wystąpieniu na drogę sądową z roszczeniem przeciwko szpitalowi. Wskutek tych działań, lekarze w niektórych placówkach otrzymali wyrównania w wysokości kilkunastu i więcej tysięcy. Jeden z naszych członków spotkał się z odmową wypłaty dodatku. Traktując sprawę jako pilotażową w naszym województwie, Zarząd Regionu zatrudnił adwokatkę, która wygrała proces i powód otrzymał kilkadziesiąt tysięcy zł odszkodowania.

Kadry Zarządu Regionu

Od 2018 sytuacja kadrowa w Zarządzie Regionu Podlaskiego stała się bardzo trudna jeśli chodzi o personalia. Przewodniczącą ZRP OZZL *Ryszard Kijak* przeżył dwie ciężkie operacje oraz zawał serca. Księgowa

Ewa Zubrycka-Klecz kilkakrotnie znajdowała się w stanie zagrożenia życia. Zmarli pełniący funkcje w Zarządzie Koledzy, których pożegnaliśmy z dużym żalem: *Lech Trochimowicz* i *Adam Cybulski*. Ponadto, dwa lata aktywności zostały zablokowane przez ograniczenia związane z pandemią koronawirusa. Dochodzą trudności w znalezieniu osób chętnych do poświęcenia czasu i energii do prowadzenia działalności związkowej.

Ze względu na rezygnację wielu lekarzy z umów o pracę i przejście na udzielanie świadczeń medycznych w oparciu o umowy cywilnoprawne, czyli na kontrakty, większość lekarskich zakładowych organizacji związkowych uległo rozwiązaniu. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny (Zakaźny) przejął Szpital Dermatologiczny, a następnie, wraz ze Szpitalem Gruźlicy i Chorób Płuc, został wchłonięty przez USK. Wobec tego, oddział UM/USK/M-Z musiał przejąć istniejące tam organizacje OZZL. W 2023 w Regionie Podlaskim OZZL funkcjonowało więc 10 oddziałów: w Hajnówce, Sejnach, ZSZ MSWiA, w szpitalach wojewódzkich w Suwałkach, Białymstoku i Łomży, w Białostockim Ośrodku Onkologicznym, a przede wszystkim w najliczniejszych: w UM/USK/MZ, w UDSK, i w Choroszczy. W ostatnich latach łączna liczba członków OZZL w Regionie oscyluje poniżej tysiąca.

Skład władz na kadencję **2022-2026** po IX Regionalnym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Delegatów Regionu Podlaskiego OZZL z **25 czerwca 2022**: Prezydium: przewodniczący – *Ryszard Kijak* (UM/USK/MZ); wiceprzewodnicząca – *Natalia Sot-Muszyńska* - zdjęcie obok (UM/USK/MZ); skarbnik – *Marek Baltaziak* (przew. UM/USK/MZ); sekretarz – *Dorota Żukowska-Franciszkiewicz* (UM/USK/MZ); członek – *Krzysztof Dach* (WSzZ Łomża); członek – *Cezary Gułaj* (UM/USK/MZ). Członkowie Zarządu: *Aleksander Stawowski* (UM/USK/MZ); *Marcin Kozera* (PZOZ Choroszcz); *Tomasz Maksimowicz* (przew. BCO B-stok); *Irena Grabowska* (przew. WSzZ Bstok); *Elżbieta Lesz-*



czyńska (przew. UDSK); *Andrzej Wojtkowski* (przew. ZSZ MSWiA B-k); *Magdalena Labiś-Lulewicz* (przew. PZOZ Choroszcz); *Anna Szachowicz* (przew. ZOZ Hajnówka); *Teresa Radzio-Piotrowska* (przew. WSZ Łomża); *Józef Krakowski* (przew. SP ZOZ Sejny); *Jolanta Sochańska* (przew. WSZ Suwałki). Komisja Rewizyjna: *Wojciech Trzpis*, *Paweł Muszyński* (UM/USK/MZ); *Artur Goździewski* (UDSK). Delegaci na zjazd krajowy: *Ryszard Kijak*, *Natalia Sot-Muszyńska*, *Paweł Muszyński* (wszyscy UM/USK/MZ). Drugi przedstawiciel ZRP w ZK: *Natalia Sot-Muszyńska*.

Nowe funkcje

W Gdańsku, w dniach **14 i 15 października 2022** obradował XVI Krajowy Zjazd Delegatów OZZL. Wśród 70 związkowych delegatów, ZRP reprezentowali: *R. Kijak* – przewodniczący ZRP i jednocześnie członek ORL w Białymstoku, *Natalia Sot-Muszyńska* – wiceprzewodnicząca ZRP i jednocześnie zastępca sekretarza ORL oraz *Paweł Muszyński* – członek Komisji Rewizyjnej ZRP. W 25-osobowym składzie Zarządu Krajowego OZZL *Natalia Sot-Muszyńska* została sekretarzem ZK, a *R. Kijak* – członkiem ZK.

Delegaci ZRP OZZL *Paweł Muszyński* (jako wiceprzewodniczący) i *R. Kijak* (członek zarządu), **29 września 2023** weszli w skład Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Podlaskiego. Jest to efektem decyzji OZZL o wstąpieniu do Forum Związków Zawodowych **24 czerwca 2021**. Dzięki temu, będąc reprezentatywnym dla zawodu lekarza, OZZL stał się także organizacją reprezentatywną w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego.

Podziękowanie działaczom związkowym

Kiedy kontraktowanie lekarzy nabrało rozpędu i stało się powszechną praktyką, zawód lekarza został prawnie i oficjalnie uznany jako wolny zawód w rozumieniu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Ale od 2022 Polski Ład zmienił katalog i definicję tzw. wolnych zawodów. Wykreślono medyków, architektów, inżynierów budownictwa czy nauczycieli udzielających lekcji na godziny.



Od lewej:

*Krzysztof Wierzbicki, Piotr Baranicz, Paweł Muszyński, Barbara Stanulewicz,
Eugeniusz Muszyc, Agnieszka Olchin, Sławomir Klepacki.*

Mimo tego, w praktyce, zjawisko uwalniania się zawodu lekarza stale rozszerza się. Coraz więcej lekarzy rezygnuje z etatu i przechodzi na kontrakty, pozbawiając się osłony socjalnej i obrony zapewnianej przez Kodeks Pracy oraz przynajmniej minimalnego zabezpieczenia emerytalnego, uzyskując w zamian więcej wolności w podejmowaniu decyzji w zakresie warunków udzielania świadczeń medycznych, w tym finansowych. Tym samym, kurczą się szeregi członków OZZL. Nowymi członkami stają się głównie stażyści i rezydenci, zatrudniani na umowę o pracę.

Członkom istniejących i nieistniejących oddziałów terenowych OZZL, działaczom wszystkich kadencji ZRP OZZL, oraz organizacjom i osobom współpracującym, należą się gorące podziękowania za wniesiony wkład w bardzo często niedocenianą a niejednokrotnie niebezpieczną działalność związkową w celu poprawy warunków pracy i płacy lekarzy.

Źródła:

- Dokumentacja Zarządu Regionu Podlaskiego OZZL
- Dokumentacja Oddziału Terenowego USK/UMB/M-Z OZZL
- „Dzieje i nadzieje OZZL” Kijak R., Bukiel K., wyd. OZZL, Bydgoszcz, 2010
- „Szanujmy wspomnienia” Muszyc E., Kijak R., wyd. PF ZZPOZ/ ZRP OZZL, Białyłstok 2015
- „W szponach systemu” Kijak R., Bukiel K., Szramik Z., wyd. OZZL, Bydgoszcz 2016
- Wikipedia: „Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy”; „Racjonalny system opieki zdrowotnej”; „Europejska Federacja Lekarzy Etatowych”; „Porozumienie Zawodów Medycznych”; „Związek Zawodowy Anestezjologów”; „Porozumienie Środowisk Medycznych”.

P.S. Niniejsze opracowanie przypomina najważniejsze wydarzenia związane z działalnością ZRP OZZL. Nie chcąc, aby przyjęło ono formę pamiętnika czy autobiografii, dlatego celowo pisałem o sobie w trzeciej osobie.

Ryszard Kijak, przewodniczący ZRP OZZL

Białyłstok, 31 grudnia 2023

Jan Stasiewicz

Autobiografia

Addendum, 2023 rok

Moja autobiografia liczy pięć rozdziałów i obejmuje lata 1936 - 2022. Osiemdziesiąt sześć lat to nie żarty ! Teraz, ponieważ minął rok 2023 poszerzam autobiografię o roczne addendum.

Cieszę się, że moja „pisarska kondycja” pozwala opisać wydarzenia kolejnego roku w sposób zbliżony do dotychczasowych rozdziałów.

Prowadzę nadal prace redakcyjne w Białostockiej Izbie Lekarskiej obecnie w zmniejszonym wymiarze. Kontynuację tej działalności umożliwia mi coraz bardziej popularny system „pracy zdalnej”. Kłopoty zdrowotne osiemdziesięciolatka wiążą się u mnie głównie z ograniczeniem w chodzeniu, co znacznie utrudnia tradycyjne chodzenie do pracy w Izbie. Z głową i pisaniem szczęśliwie nie jest najgorzej, mogę więc „zdalnie” pracować.

Najpierw jednak o swoich sprawach osobistych – jak wyglądało życie rodzinne w 2023 roku ?

Wspólnie z Anią od 62 lat mieszkamy przy ulicy Świętojańskiej w Białymstoku; jako leciwi emeryci tylko dzięki własnościowemu mieszkaniu możemy utrzymać 100 m² jego powierzchni. Pozwala to na gromadzenie wielu książek, które wypełniają regały i dodatkowo zalegają na podłodze. Nasze mieszkanie stanowi rodzinne centrum, tu spotykamy się wszyscy w ramach opieki nad Babcią Anią, tu niekiedy odbywają się spotkania plenarne Rodziny, na których czytam moje literackie produkty poddając je krytyce.

Córka Asia, którą przedstawiałem już w Autobiografii, mieszka w Białymstoku i wraz z koleżanką dr n. med. Katarzyną Wojtkielewicz (kardiologiem dziecięcym) są współwłaścicielkami Spółki Partnerskiej „Kardiolandia”. Pracują głównie w oparciu o NFZ i doskonale sobie radzą, co wymaga jednak wielkiego wysiłku.

Syn Jacek, z wykształcenia mgr historii, z żoną Jolantą (prawnik) i dziećmi Janem Maksymilianem (Max) oraz Amelką mają dom (szeregowiec) na Bojarach (dzielnica Białegostoku). Jacek i Jola pracują zdalnie w firmach farmaceutycznych. Głównym jednak zainteresowaniem Jacka jest budynek turystyczny, który z Jolą wybudowali w Puszczy Białowiejskiej (zdjęcie poniżej). Atrakcją są tam oczywiście żubry, dziko pasące się w bezpośrednim sąsiedztwie posiadłości Jacka.



Jacek zarządza także domkiem w Atenach (zdjęcie na 62 stronie), własnością naszej rodziny, który opisałem w poprzednim rozdziale. Przedstawiam fotografie obu obiektów wykonane w 2023 roku.

Basia, córka Asi, mieszka równocześnie w Białymstoku, Supraślu, a także na Malcie, gdzie jest zatrudniona w maltańskiej firmie o międzynarodowym zasięgu. Taką pracę, oczywiście „zdalną” umożliwia jej świetna znajomość języka angielskiego, łączności elektronicznej i uzdolnienia menedżerskie.



Młodszy Wojtek coraz głębiej poznaje informatykę, pracuje w Białymstoku w swoim zawodzie (ukończył informatykę na Uniwersytecie w Białymstoku). Być może dzięki niemu lada moment powiększy się Rodzina, a ja zostanę pradiadkiem, bowiem Wojtek jest już „po zapowiedziach” z przemiłą Martyną.

Jan Maksymilian Stasiewicz, pierworodny syn Jacka, po celującym zdaniu międzynarodowej matury, stale studiuje humanistyczne przedmioty. Jego siostra, Amelka, jest w klasie maturalnej w znanym Liceum Plastycznym w Supraślu i w przeszłym roku planuje rozpoczęcie studiów w Warszawie.

Teraz o sobie. W zasadzie już opisałem co robię i jakie mam ograniczenia wiekowo – zdrowotne (chodzenie, wzrok, słuch). Najbardziej dokuczliwy jest brak ruchu – zmęczenie występuje po przejściu 50 – 100 metrów. Poprzednio długie spacerowały wypełniały wolny czas, były niezwykle korzystne dla zdrowia. Na tych spacerach, chodząc alejami Zwierzynca, mogłem też tworzyć plany pisanych właśnie artykułów. Trudno więc było w krótkim czasie przenieść się prawie wyłącznie do czterech ścian mieszkania i uznać telewizor za główne okno na świat.

Mówią, że byt kształtuje świadomość. U mnie czas podzielił się na okresy depresji, oraz radosnego odkrywania, że jeszcze mogę i potrafię „coś tam zrobić”.

Niektóre „ważne” zmiany w osobistych obyczajach bywają pozytywne. Taką zmianą stała się u mnie w 2023 roku całkowita rezygnacja ze szklaneczki whisky towarzyszącej mi na co dzień przy pisaniu, czytaniu czy oglądaniu telewizji. Któregoś dnia, bez jakiegokolwiek przyczyny odstawiłem mocne trunki alkoholowe – po prostu nagle przestały smakować.

By utrzymać jednak sympatyczny zwyczaj widoku szklaneczki płynu w zasięgu ręki, skomponowałem własny oryginalny złocisty koktajl, który od kilku już miesięcy zastępuje mi whisky. Receptura jest następująca: 2/5 objętości to grecka METAXA (pięć gwiazdek), 3/5 stanowi napój TYMBARKU (wiśnia + jabłko), wskazana mała kostka lodu; podawaj w szklaneczce koniecznie kryształowej. Już widzę niesmak i pogardę na twarzy przyjaciół – „profanacja whisky”! Skończyłem 86 lat, a wiek ten pozwala na ekstrawagancje smakowe.

Pisanie uprawiam z częstymi przerwami ze względu na konieczność oszczędzania wzroku. Staram się jednak codziennie opracować co najmniej jedną stronę maszynopisu. Do tego dochodzą często kłopotliwe korekty tekstów, niekiedy trzeba je przerabiać, oczywiście za zgodą autorów. Od lat z dużą przyjemnością współpracuję z Panią Jolantą Wróblewską, sekretarzem redakcji Wydawnictw Izbowych. Wspólnie redagujemy Biuletyn OIL od 33 lat. Powstało 149 numerów, każdy po 50 – 60 stron druku naszego formatu. Ze względu na moją zdalną pracę, 2 razy w tygodniu działamy u mnie w domu opracowując materiał.

Redagujemy też Zeszyty Historyczne OIL. W 2023 roku powstał tomik Nr 25, stron 80; poświęcony jest głównie historii powojennej podlaskiej stomatologii. Autorem podstawowych artykułów jest Pani Doktor Danuta Łopianecka, stomatolog zachowawczy, która od lat interesuje się dziejami stomatologii na Podlasiu. Omawiany Zeszyt stanowi w zasadzie jedyne w miarę całościowe opracowanie leczenia dentystycznego w naszym Regionie w latach powojennych do czasu powstania stomatologii w AMB. Dr Łopianecka, ocaliła w ten sposób w piśmiennictwie pamięć o setkach lekarzy dentystów pracujących na Podlasiu.

Nasz redakcyjny dorobek w 2023 roku wyniósł cztery numery Biuletynu OIL oraz opisany już numer Zeszytów Historycznych. Prowadzimy też stałą działalność upamiętniania lekarzy Podlasia, których już żegnamy w postaci wspomnień, artykułów „Pro memoria” oraz „Epitafia” drukowanych w różnych wydawnictwach.

Ciekawą inicjatywą literacką są nagrania radiowe (dostępne w internecie) poświęcone osobom mniej lub bardziej znanym, związanym w różny sposób z AMB i UMB. Pomysłodawcą cyklu audycji był Rektor, a jedną z głównych wykonawczyń dr n. med. Magdalena Muskała, dyrektor Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

Brałem czynny udział w audycji czerwcowej, poświęconej w całości sylwetce Rektora prof. Tadeusza Kielanowskiego. Z Panem Rektorem miałem serdeczne kontakty przez dziesiątki lat, stąd też były liczne wspomnienia. Poza mną w audycji uczestniczyła dr n. med. Teresa Kurowska, należąca do pierwszych absolwentek AMB oraz doc. Jan Pietruski („Młodszy”), spokrewniony z prof. Kielanowskim. Przyjaciele uznali, że była to trafiona inicjatywa i odegrana w ciekawy i żywy sposób. Narratorem była p. Dyrektor Magdalena Muskała.

W ten sposób, poprzez różne aktywności, staram się zwalczać monotonię życia w czasie późnej emerytury i okresy nieodłącznej depresji.

Poprawiam nastrój. Zwalczam depresję !

Rok 2023 określam bardzo krótko – **był bardzo smutny**. W tym bowiem roku pożegnałem grono aż kilkunastu najbliższych przyjaciół i współpracowników. Byli zazwyczaj moimi rówieśnikami, chociaż najczęściej trochę młodszymi. Czuję potrzebę o nich pamiętać i ich wspominać.

Umówiliśmy się w Izbie, że okładki naszego Biuletynu powinny zdobić portrety Koleżanek i Kolegów, których już pożegnaliśmy na zawsze, a którzy pozytywnie wyróżnili się w środowisku lekarskim. Nazwaliśmy ich „Zasłużeni Lekarze Podlasia”. Ich kolejne portrety tworzą galerię, liczącą obecnie już ponad 70 portretów i zdobią ściany Sali Konferencyjnej w siedzibie OI L w Białymstoku, ul. Świętojańska 7.

Kontynuując tą ideę, w 2023 roku umieściliśmy w galerii czterech wybitnych lekarzy Podlasia zmarłych w tym roku. Okazało się, że liczba kandydatów do Galerii Zasłużonych lekarzy Podlasia jest znacznie dłuższa. Mamy obowiązek napisać o każdym z nich i umieścić biogram w wydawnictwach izbowych.

Naszą listę zasłużonych lekarzy prezentowanych na okładkach Biuletynu w 2023 roku otwiera dr n. med. **Stanisław Sierko**, chirurg o doskonałej technice operacyjnej, jak też wybitny artysta malarz, rzeźbiarz i piszący lekarz. Zmarł wprawdzie w grudniu 2022 roku, ale żegnaliśmy Go z wielkim żalem i zadumą w styczniu 2023 roku. Staszek stał się legendą chirurgii operując z wielkim talentem pacjentów gdy miał już ponad 80 lat. Jeszcze dłużej uprawiał malarstwo i rzeźbę. Do końca, gdy tylko mógł chodzić, wędrował po lasach zbierając grzyby.

W styczniu 2023 roku żegnaliśmy dr. n. med. **Bogusława Kościa**, psychiatrę, wielkiego erudytę w tej dziedzinie. Pamiętam Bogusia z posiedzeń Komisji Bioetycznej OIL w Białymstoku, podczas których zawsze dogłębnie przygotowany do tematu robił nam wykład z psychiatrii. Poza intensywną pracą lekarską i naukową działał w „Solidarności” przewodnicząc strukturom zakładowym w AMB. Następnie włączył się w organizowanie izb lekarskich. Przez kilka izbowych kadencji był moim zastępcą, gdy przewodniczyłem Okręgowej Radzie Lekarskiej. Nigdy nie chciał startować do stanowiska kierowniczego, co mogłoby utrudniać pełne oddanie się psychiatrii. W naszych wzajemnych układach nie pamiętam jakiegokolwiek sytuacji konfliktowej między nami podczas 30 letniej współpracy. W wielkim bólu przeżyłem pożegnanie śp. Bogusia Kościa. Był moim rówieśnikiem.

W marcu zmarł dr n. med. **Andrzej Józef Stogowski**, mój młodszy kolega, „zasłużony lekarz Podlasia”, doskonały internista i kardiolog. Przymiotnik „zasłużony” w wypadku Andrzeja jest w pełni uzasadniony, ponieważ Jego dziełem było zorganizowanie prężnego ośrodka kardiologicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Białymstoku i wykształcenie zespołu internistyczno – kardiologicznego.

Z Andrzejem byliśmy zaprzyjaźnieni. Przez ponad ćwierć wieku pracowaliśmy jako ordynatorzy oddziałów w Szpitalu Wojewódzkim. Na parterze budynku przy Skłodowskiej 25 rządził ordynator Andrzej Stogowski, a na pierwszym piętrze mieściła się gastroenterologia, któ-

rą kierowałem. Łączyły nas wspólne dyżury internistyczne i codzienne wzajemne konsultacje. Obaj byliśmy także konsultantami wojewódzkimi (interna i kardiologia). Wspólne wyjazdy konsultacyjne (samochodem doktora Stogowskiego), średnio dwa razy w miesiącu, powodowały bardzo bliskie poznanie się. Poglądy zarówno w sprawach zawodowych, jak i polityczno-społecznych, mieliśmy zbliżone.

Z wielkim trudem musiałem w tym roku pogodzić się z odejściem Andrzeja. Na okładce Biuletynu (Nr 3, 147, 2023) umieściliśmy piękne zdjęcie z jego dyplomu lekarza – właśnie takiego zapamiętałem Go z 1966 roku.

Okładkę ostatniego w 2023 roku Biuletynu zdobi portret dr. n. med. **Waldemara Stanisława Nowaka**, internisty i kardiologa, szczególnie zasłużonego dla rozwoju miejskiej ochrony zdrowia w Białymstoku, wychowawcę licznych lekarzy specjalizujących się w chorobach wewnętrznych. Pożegnał nas 5 czerwca 2023 roku. Z Waldkiem znałem się, a później przyjaźniłem, od ponad 50 lat. Pracowaliśmy razem w II Klinice Chorób Wewnętrznych AMB pod kierunkiem prof. Jakuba Chlebowskiego.

W następnych latach pełnił szereg ważnych funkcji, jak na przykład: z-cy dyrektora ds. lecznictwa w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, jak też lekarza naczelnego (i ordynatora) w Szpitalu Miejskim w Białymstoku, którego był współorganizatorem.

W tym czasie blisko współpracowałem z Waldkiem Nowakiem – razem opracowaliśmy powojenne dzieje szpitali w Białymstoku, wydając publikację na ten temat jako Zeszyt Historyczny OIL (2010). Trudno jest pogodzić się z pożegnaniem Waldka, wspaniałego człowieka i lekarza, przyjaciela o rok młodszego.

Czterech znakomych kolegów z grona moich przyjaciół, o których piszę, znalazło się w galerii *Zasłużonych Lekarzy Podlasia*, jednak wkrótce okazało się, że oni zaledwie rozpoczynają smutną listę pożegnań z 2023 roku.

Wśród moich przyjaciół na tej liście znalazło się kilku profesorów. Profesor **Bożena Chodynicka**, znakomita dermatolog, współpracowa-

ła z izbowymi wydawnictwami opisując dzieje podlaskiej dermatologii i wenerologii. Pamiętam Bożenę, wówczas jeszcze Cechmistro z lat pięćdziesiątych: chodziliśmy wówczas w trójkę – ze śp. Anią Dowgirdówną (moją przyszlą szwagierką) na prywatne lekcje angielskiego do Pani Profesor Marii Blicharskiej na ulicę Orzeszkowej.

Z wyjątkowym żalem przyjąłem do wiadomości, że rozstał się z nami na zawsze Profesor **Janusz Kłoczko**, wybitny internista i hematolog, który był moim przyjacielem i najbliższym przez lata współpracownikiem w izbach lekarskich. To Jemu w 2010 roku przekazałem przewodniczenie białostockiej ORL; funkcję prezesa pełnił przez dwie pełne kadencje, przez 8 lat. W 2023 roku wiedzieliśmy, że choruje, ale nie sądziliśmy, że tak tragiczne będzie zakończenie ziemskiej wędrówki. Przecież zaledwie osiągnął wiek emerytalny.

W tym fatalnym roku pożegnaliśmy też Profesora **Ryszarda Kinalskiego**, współtwórcę rehabilitacji leczniczej na Podlasiu. W 2019 roku obchodziliśmy jubileusz Jego 90-tych urodzin, był w doskonałej kondycji fizycznej. Później spotkałem Ryszarda na uniwersyteckim dziedzińcu, wracał z biblioteki, wybierał się z referatem do jednego z krajów skandynawskich. Okazało się jednak, że przeżyć 2023 rok jest bardzo trudno nawet wybitnemu znawcy kultury fizycznej, magistrowi wychowania fizycznego, profesorowi rehabilitacji leczniczej, czynnemu sportowcowi przez dziesiątki lat.

Wielkim zaskoczeniem, zupełnie niewiarygodnym, była wieść o śmierci Doktora **Mieczysława Wasielicy**. Przez lata był niezwykle aktywnym chirurgiem o świetnym zdrowiu. Wprawdzie ostatnio chorował, ale pożegnanie z tak wspaniałym kolegą, w dodatku znacznie młodszym, wydawało się czystą abstrakcją. A jednak okazało się rzeczywistością.

Mietek bardzo lubił redakcyjne zajęcia. W ostatnich latach współpracowaliśmy na co dzień. Zbierał informacje o ludziach i faktach, pisał. Zawsze cichy, skromny, uczciwy do przesady. Pozostała tylko pamięć o wielogodzinnych dyskusjach w Izbie, rozważania o kim i o czym pisać.

Wiosną 2023 roku straciliśmy dwie koleżanki z mojego roku studiów. W ostatnich miesiącach, obie w dobrym nastroju uczęszczały na spotkania naszych absolwentów w Klubie Izby Lekarskiej. Niestety, nasze grono systematycznie zmniejszało się. W marcu 2023 roku pożegna-

liśmy świetną koleżankę dr **Danutę Kossakiewicz**, która kochała swoją specjalność – rehabilitację leczniczą, a Ją kochali pacjenci. My także. Mówiliśmy do Niej „Nunka”, a na Nunkę zawsze mogliśmy liczyć.

W maju zwolniło się kolejne klubowe krzesło – pożegnaliśmy koleżankę ze studiów dr n. med. **Lidię Łuszyńską**, laryngologa i foniatrę. Lidia była niezwykle dzielną lekarką, nosiła pomoc chorym będąc już na późnej emeryturze, po osiemdziesiątce, należała do powszechnie cenionych specjalistów. Jeszcze niedawno pracowaliśmy w sąsiadujących gabinetach w „Eskulapie”, w wolnych chwilach gawędziliśmy o przeszłości i obecnych kłopotach. Ale teraz to już historia.

Swoją listę przyjaciół, których utraciłem w 2023 roku zamykam po wymienieniu dziesięciu koleżanek i kolegów lekarzy. Stanowią oni tylko część potężnego spisu podlaskich medyków, których pożegnaliśmy na zawsze w 2023 roku. Wielu znałem tylko z opowiadań, niektórych z nekrologów. Opracowując biogramy zmarłych musiałem często sięgać do ich akt osobowych gromadzonych w Izbie.

Odczuwam potrzebę wymienienia kilku zaprzyjaźnionych osób, nie – lekarzy, którzy działali w obrębie świata medycznego i pożegnali nas w tym roku.

Do nich należał płk **Józef Kulikowski**, założyciel i dyrektor Stowarzyszenia Opieki „Rubież”. Kierowana przez niego organizacja stale pomagała zarówno rodakom na Kresach Wschodnich (przed i powojennych), między innymi w budowaniu tam polskich instytucji, ale także sprowadzając do polskich szpitali podstawowy sprzęt medyczny, np. z Niemiec. Kilkakrotnie uczestniczyłem w przyjmowaniu tego sprzętu przez Śniadecję, a odbywało się to zawsze w wielkiej przyjaźni z Pułkownikiem Kulikowskim. Były też długie rozmowy prowadzone najczęściej w gabinecie Doktora Mariana Panka, ordynatora chirurgii. Wspólnie propagowaliśmy ideę Rubieży.

Z prasy dowiedziałem się, że zmarł **Jerzy Tomzik**, mój przyjaciel z lat studenckich. Studiował medycynę w AMB ale zawsze najbardziej interesował się muzyką. Był w stałym kontakcie z „Radiosupłem” i z „Co – nie – Co”, na Uczelni założył i przez lata prowadził zespół muzyczny AMBIA. Z sukcesami. Pewnego dnia ówczesny Dziekan prof. Ludwik Komczyński, który cenił działalność muzyczną Tomzika, wezwał mnie

jako przedstawiciela ZSP i prosił żebym po koleżeńsku pomógł Jerzemu w nauce, bo nie jest dobrze. Wówczas wspólnymi siłami uratowaliśmy kolegę Tomzika przed skreśleniem z listy studentów, ale medycynę studiował aż do końca życia bez lekarskiego dyplomu. Tomzik wychował jednak całe pokolenia białostockich muzyków, nie tylko śpiewających i grających lekarzy. Wśród jego wychowanków byli soliści znani w całej Polsce.

Ostatnie dni przyniosły wiadomość, że opuściła nas Pani Dyrektor **Bożena Grotowicz**. Była współorganizatorką i dyrektorem Kas Chorzych na Podlasiu. Poznałem Ją wówczas jako osobę kompetentną, energiczną i życzliwą w stosunku do środowiska lekarskiego. W następnych latach dyr. Grotowicz kierowała różnymi jednostkami ochrony zdrowia; szczególne sukcesy odniosła jako dyrektor ZOZ-u w Bielsku Podlaskim. Pod Jej rządami Bielsk Podlaski stał się znaczącym ośrodkiem diagnostyczno-leczniczym. Miała ważną umiejętność tworzenia w Bielsku Podlaskim ośrodków specjalistycznych i werbowania do pracy doskonałych specjalistów np. z Białegostoku. O osiągnięciach szpitala w Bielsku Podlaskim pisaliśmy wcześniej w Biuletynie OIL. Teraz możemy tylko żałować, że pozostały tylko wspomnienia.

Smutna też była końcówka 2023 roku.

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość, że Pani **Ewa Nowak** zdecydowała się, po długiej chorobie dołączyć do męża Waldemara, którego żegnaliśmy bardzo niedawno.

Śp. Ewę znałem od dawna. Już w latach 60-tych ub. wieku razem działaliśmy w laboratorium II Kliniki Chorób Wewnętrznych AMB; dobrym duchem i nieformalnym liderem laborantek była pełna energii Ewa Nowak. Obaj z jej Mężem Waldkiem pracowaliśmy w II Klinice; ja w oparciu o laboratorium kliniczne mogłem prowadzić swoje prace doświadczalne nad motoryką izolowanych narządów szczura lub świnki morskiej. Współpracowałem na co dzień z Panią Ewą, która sporządzała mi płyny inkubacyjne z dużą dokładnością i zawsze z przyjaznym uśmiechem. Trwało to przez kilka lat. Ewa miała więc ewidentny wkład w mój dorobek badawczy.

Ostatnie spotkanie z Ewą i Waldkiem, przypadkowe i sympatyczne, mieliśmy przed kilkoma miesiącami w drzwiach Izby Lekarskiej przy

Świętojańskiej 7. Pani Ewa zażartowała, czy nie są mi potrzebne jakieś roztwory do badań ? Nie sądziłem wówczas, że była to ostatnia wymiana uprzejmości.

Uważam, że obfitość opisywanych pożegnań przyjaciół „na zawsze” i ich charakter upoważniają do zaproponowania hasła „*Bardzo Smutny Rok 2023*” jako symbolu trudnych czasów. A może etapu wymiany pokoleń ?

Zdarza się, że po otrzymaniu przykrew informacji, świadomie lub podświadomie zaczynam ją przeżywać. Wówczas każdy bodziec z życia codziennego zostaje przeze mnie wyolbrzymiony i prowadzi albo do przejściowej depresji, bądź krótkiego okresu agresji w stosunku do otoczenia. W zasadzie zdaję sobie sprawę z niestosowności i niesprawiedliwości takiej reakcji, ale potrafię ją opanować dopiero po jakimś czasie. Jest mi wówczas głupio, przeproszam bliskich za swoje zachowanie.

Są to niebezpieczeństwa starości poddanej stresom. Sztuką jest wtedy zapanować nad sobą. By to uzyskać trzeba stworzyć sobie przyjazne okoliczności, wcześniej przemyślane.

Można na przykład cieszyć się darami pochodzącymi z otoczenia, od bliskich, często z przeszłości.

Cieszę się, że od lat mam własne duże mieszkanie, dorobek życia moich wspaniałych Rodziców. W mieszkaniu są, jak je nazywam, moje ulubione *zakątki*.

W jednym z nich znajduje się wygodny fotel, który stoi przed telewizorem. Nowoczesny telewizor, o dużym ekranie, zajmuje miejsce na nobliwej już komodzie (szafce) sprzed pół wieku. Mam do niej osobisty stosunek bo byłem świadkiem jak kupował ją Dziadek Zygmunt Kaniowski w sklepie meblowym przy ulicy Lipowej. Na ścianie łagodnym tłem dla telewizora jest obraz, także z domu teściów Kanigowskich, przywieziony z Olsztyna. Przedstawia bukiet kwiatów o stonowanych przez czas odcieni kolorów.

Na wysokości komody, na stojaku przy bocznej ścianie znalazł się

inny obraz pędzla malarsko uzdolnionej Żony Ani, który jest jej malarską fantazją odnoszącą się do oryginału – bukietu kwiatów Paula Cezana w kolorze delikatnego błękitu.

Najprzyjemniej jest w okresie Świąt, gdy obok telewizora stoi dorodna zielona metrowa choinka, a na niej tylko pojedyncze błyszczące bombki, wśród nich pochodzące jeszcze z Lidy, sprzed wojny. Wówczas dobry sport w telewizji, lub ulubiony serial, wspaniale uspokajają i zapobiegają przykrym przeżyciom.

Drugi, chyba ważniejszy *zakątek*, to biurko (9 szuflad) przy oknie, jeszcze mego Taty z początku lat 30-tych z Lidy, z przedwojennym też krzesłem. Gdy siadam przy biurku, z długopisem w rękę i widokiem na rodzinne fotografie w ramach zdobiące biurko z reguły udaje się pozbywać przykrych przemyśleń. Okazuje się, że rekwizyty w życiu starszego pana są bardzo ważne. Najlepiej patrzy mi się na fotografię Mamy sprzed równo 100 lat (1924!) w studenckiej czapce Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Jak widać, rok 2023 sprowokował mnie do wspomnień, a nawet autoanalizy.

Przed laty *zakątki* w mieszkaniu były mnie potrzebne i ważne. Chodziło się na długie spacerzy w parku, pełne rozważań, jeździło do Aten i zagranicę, mniej się wspominało. Z biegiem, zwłaszcza dziesiętków lat wspomnienia, głównie te piękne, stają się coraz bardziej niezbędne.

Kończę tą wcześniej nie planowaną część Autobiografii.

Piszę ją adresując chyba głównie do samego siebie i najbliższej rodziny, może i do przyjaciół.

W dodatku kończę uśmiechając się do fotografii Mamy, tej studenckiej z 1924 roku, a która po stu latach świetnie prezentuje się na brązowo – zielonym tle biurka.

Jan Franciszek Stasiewicz, styczeń – luty 2024

Spis treści

Jan Stasiewicz

Słowo wstępne. 3

Ryszard Kijak

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy w REgionie Podlaskim 4

Jan Stasiewicz

Autobiografia. Addendum, 2023 rok 60

Spis treści 72

Indeks. 73

Zeszyty Historyczne OIL w Białymstoku – indeks

- Tom I, Nr 1 (1), 1990, red. E. Bernacki – Szpitalnictwo cywilne w dawnych granicach woj. Białostockiego w latach 1467 - 1975.
- Tom I, Nr 2 (2), 1991, red. E. Bernacki – Lekarze Białostoczczyzny 1939 - 1950. Wspomnienia i życiorysy.
- Tom I, Nr 3 (3), 1993, red. J. Samusik – 40 lat istnienia Wojewódzkiego Szpitala im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku.
- Tom I, Nr 4 (4), 1994, red. E. Bernacki – Lekarze Białostoczczyzny. Lata powojenne. Wspomnienia i życiorysy.
- Tom II, Nr 1 (5), 1995, red. E. Bernacki – LX-lecie Szpitala Psychiatrycznego w Choroszcy.
- Tom II, Nr 2 (6), 1996, red. E. Bernacki – Białostoccy Akademy.
- Tom III, Nr 1 (7), 1999, red. J. Pietruski, J. Stasiewicz – XXX lat Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Białymstoku 1964 - 1994.
- Tom III, Nr 2 (8), 2001, red. J. Pietruski – Pierwsi Akademy. Pierwsi Absolwenci.
- Tom IV, Nr 1 (9), 2002, red. J. Pietruski – Wielcy Lekarze.
- Tom IV, Nr 2 (10), 2003, red. J. Pietruski – Wielcy Lekarze, XIX i XX wiek.
- Tom IV, Nr 3 (11), 2004, red. J. Pietruski – Chirurdzy Podlasia, którzy odeszli.
- Tom IV, Nr 4 (12), 2005-2007, red. J. Pietruski – Rektor T. Kielanowski; Varia.
- Tom V, Nr 1 (13), 2008-2009, red. J. Samusik, S. Boczoń – Białostoccy lekarze w libijskim szpitalu.
- Tom V, Nr 2 (14), 2010-2011, red. W. Nowak, J. Stasiewicz – Szpitale Miejskie Białegostoku.
- Tom V, Nr 3 (15), 2012, red. J. Stasiewicz – Lekarze Podlasia - skojarzenia wileńskie.
- Tom V, Nr 4 (16), 2013 - 2014, red. J. Stasiewicz – Lekarze Podlasia - skojarzenia wileńskie. Część II.

- Tom VI, Nr 1 (17), 2015, J. T. Pietruski – Lekarze Podlasia - skojarzenia lwowskie.
- Tom VI, Nr 2 (18), 2016, red. J. Stasiewicz – Lekarze Podlasia - skojarzenia wileńskie i lwowskie.
- Tom VI, Nr 3(19), 2017, red. J. Stasiewicz – Lekarze Podlasia - skojarzenia wileńskie i lwowskie.
- Tom VI, Nr 4(20), 2018, red. J. Stasiewicz – Tajne nauczanie medycyny. Z dziejów Białostockiej chirurgii. Varia.
- Tom VII, Nr 1(21), 2019, red. J. Stasiewicz, J. Wróblewska – ALMANACH.
- Tom VII, Nr 2(22), 2020, red. J. Stasiewicz – Łomżyński pamiętnik Państwa Schrammów, Białostocka dermatologia i wenerologia, Absolwenci USB na Podlasiu, Varia.
- Tom VII, Nr 3(23), 2021, red. J. Stasiewicz – Salon Muz, Oni tworzyli białostocką dermatologię, Główna Biblioteka Naukowa UMB, Wspomnienia obozowe dr Ireny Białówny.
- Tom VII, Nr 4(24), 2022, red. J. Stasiewicz – Łomżyńskie Centrum Medyczne, Oni tworzyli białostocką wenerologię, 70 lat Kliniki Otolaryngologicznej AMB/UMB, Autobiografia. Rozdział III. Studia akademickie 1954 - 1961.
- Tom VIII, Nr 1(25), red. J. Stasiewicz – Historia białostockiej stomatologii w latach 1944-1979; Podwójnie dyplomowani - Aneks do historii; Autobiografia, Praca w Klinice; Autobiografia, Szpital.
- Tom VIII, Nr 2(26), red. J. Stasiewicz – Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy w Regionie Podlaskim, Autobiografia, Addendun, 2023 rok.